

**Piękna impreza
na Cytadeli**

Ponad 40 tysięcy poznaniaków korzystając z pięknej pogody przybyło w niedzielę do Parku na Cytadeli. Magnesem przyciągającym ich była tradycyjna już impreza organizowana przez Prezydium DRN Stare Miasto oraz Operetkę w Poznaniu. Na zdjęciu tysiące widzów podziwiają duet taneczny. Sprawozdanie z niedzielnej imprezy zamieszczamy na str. 6.

Fot. — K. Przychodźki



Nowy etap rozwoju szkolnictwa wyższego

Zjazd rektorów w Warszawie

Za tydzień początek roku akademickiego, roku, który ma oznaczać nowy etap rozwoju szkolnictwa wyższego. Szerokiej debacie nad węzłowymi zagadnieniami kształtowania kadr na poziomie akademickim, doboru kandydatów na studia, doskonaleniu współpracy wszystkich szczebli szkolnictwa — poświęcony był doroczny zjazd rektorów wyższych uczelni, który w poniedziałek obradował w Warszawie.

M. Spychalski uda się do Jugosławii

Na zaproszenie sekretarza stanu d/s obrony narodowej SFR Jugosławii generała — pułkownika Nikoli Ljubicia delegacja Ludowego Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej PRL Marszałkiem Polski Marianem Spychalskim na czele złoży na początku października br. oficjalną, przyjacielską wizytę w SFR Jugosławii. (PAP)

Święto narodowe Jemenu

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Jemenu, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki marszałka Abdallaha El-Sallala. (PAP)

port-port

ZMARŁ ST. — ZBYSKO CYGANIEWICZ

W szpitalu w miejscowości St. Joseph w stanie Missouri zmarł w wieku 88 lat jeden z najbardziej znanych zapasników świata Polak Stanisław — Zbyszek Cyganiewicz. Zmarły należał przed I wojną światową do ścisłej czołówki najlepszych zapasników świata i w swojej długoletniej karierze rozegrał ok. 3 tys. spotkań. Stanisław — Zbyszek Cyganiewicz studiował filozofię na Uniwersytecie w Wiedniu i opanował biegle 11 języków. Należał do tej nielicznej grupy wielkich entuzjastów sportu, którzy kochali sport i chociaż był zawodowcem uprawiać go nie tylko dla pieniędzy. Pamiętna była jego walka w 1910 r. w Londynie, w której wobec 27 tys. widzów przez 3 godz. i 45 min zmagał się z zawodnikiem Indii — Gama. Dopiero zapadający zmrok przerwał ten pojedynek.

PAP

Najszybszy

Ryszard Mankiewicz dosiadający motocykla MZ-125 cmk okazał się najlepszym i najszybszym na niedzielnych wyścigach rozgrywanych na ulicach Poznania. (s)

Fot. K. Przychodźki



POZNAŃ
WTOREK
26
WRZESIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 227 (7344)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

III Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego dobiegł końca

W niedzielę zakończył się w Poznaniu III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego. Na ostatnim posiedzeniu jury przewodniczący — prof. Tadeusz Wroński odczytał listę nagrodzonych instrumentów, a następnie dokonał otwarcia kopert z nazwiskami autorów nagrodzonych skrzypiec.

Jury I nagrody nie przyznało. Laureatami II nagrody zostali: twórca skrzypiec o godle „Antonio” czeski lutnik Premysl Spidlen, autor instrumentu o godle „Saccioni” lutnik portugalski Antonio Capela oraz lutnik włoski Renato Scrollaveza za instrument o godle „Fervet Opus”. III nagrodę zdobyły skrzypce polskiego lutnika Piotra Kubasa z Krakowa — godło „Leonardo” a IV nagrodę — drugie skrzypce Antonia Capeli — godło „Bisiah”.

Jury przyznało ponadto medale rozmaitych organizacji lutniczych oraz 12 wyróżnień. Medale otrzymali: Medal SPAL i ANLAI za najlepszą ocenę lutniczą — Premysl Spidlen; medal Stowarzyszenia Lutników Niemieckich — Antonio Capela, medal CGIDA — Renato Scrollaveza, medal

Dokończenie na str. 2

Prezydent Pakistanu z wizytą w Moskwie

W poniedziałek przybył do Moskwy prezydent Pakistanu prezydent Mohammad Ayub Khan. Na lotnisku powitali go przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, premier A. Kosygin i inne osobistości oficjalne.

Prezydent Ayub Khan przybył z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego. Program jego pobytu obejmuje rozmowy oficjalne ze stroną radziecką oraz podróż do Wołgogradu i na Krym.

Tego samego dnia rozpoczęły się na Kremlu rozmowy przywódców ZSRR i Pakistanu, w czasie których omawiano międzynarodowe problemy interesujące obie strony, jak również zagadnienia dalszego rozwoju stosunków radziecko-pakistańskich.

Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR wydały na Kremlu przyjęcie na cześć prezydenta Pakistanu.

W czasie przyjęcia prezydent Pakistanu i premier Kosygin wygłosili przemówienia.

PAP

Spotkanie towarzyszy broni

W poniedziałek odbyło się w Warszawie spotkanie członków władz naczelnych ZBoWiD z przebywającą w Polsce od blisko 3 tygodni delegacją Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny.

U wejścia do reprezentacyjnej sali gmachu rządu przy Krakowskim Przedmieściu gości — zasłużonych weteranów

Min. A. Rapacki zaproszony do Belgii i Luksemburga

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Belgii Pierre Harmela uda się dnia 2 listopada br. z wizytą do Brukseli minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki.

Jak wiadomo, wizyta belgijskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce miała miejsce w dniach 5—8 września 1966 r.

Również na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Luksemburga Pierre Gregoire, minister Adam Rapacki złoży wizytę w Luksemburgu na początku listopada br. (PAP)

Stratosferyczne bombowce USA nad Wietnamem

Nasilenie bombardowań strefy zdemilitaryzowanej i przylegających do niej okręgów DRW wzrasta się coraz bardziej, przy czym coraz częściej w nalotach biorą udział potężne stratosferyczne bombowce „b-52”, z których każdy może na raz zabrać 74 ton bomb.

Podczas 27 nalotów, dokonanych od połowy sierpnia na strefę zdemilitaryzowaną i przylegające do niej obszary, bombowce tego typu zrzucały łącznie około 5 tys. ton silnych materiałów wybuchowych.

Dziennik „Nhan Dan” zamieścił artykuł wstępny poświęcony podpisanemu w Moskwie porozumieniu o radzieckiej pomocy gospodarczej i wojskowej dla Wietnamu. W artykule dziennik podkreśla

Z Bliskiego Wschodu

- Proces oficerów egipskich
- Wzrasta opór przeciw okupantowi
- Nowa prowokacja Izraela

Prasa egipska podała, że w najbliższym czasie odbędzie się proces wyższych oficerów odpowiedzialnych za klęskę wojsk egipskich w czasie czerwcowej wojny. Dokładnego terminu rozpoczęcia procesu nie podano.

Korespondent Reutera donosi z Jerozolimy, że na terenach okupowanych przez wojska izraelskie zaczyna napływać ludność izraelska. Jest to specjalna akcja osiedleńcza, zorganizowana przez władze izraelskie.

Rzecznik wojskowy Izraela oświadczył w Tel Awiwie, że w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano dwóch zamachów przeciwko władzom izraelskim. W wiosce Ametza wysadzono w powietrze siedzibę władz. W miejscowości Ein Shemer, niedaleko Hedera dokonano eksplozji w fabryce glukozy. W miejscowości ciach położonych w rejonach, gdzie dokonano zamachów wprowadzono ostre restrykcje przeciwko ludności arabskiej.

*

W poniedziałek agresor izraelski dopuścił się nowej prowokacji. Nadany przez rozgłośnię kairską komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych Zjednoczonej Republiki Arabskiej podaje:

Dwa terenowe wozy nieprzyjaciela, transportujące grupę zwiadowców, zbliżyły się około godziny 17.00 czasu miejscowego, (14.00 GMT) do miejscowości Deif El Szuar, położonej nad Kanałem Sueskim i otworzyły ogień z karabinów maszynowych i moździerzy na nasze siły, które odpowiedziały ogniem. Ogień ustał o 18.15 czasu lokalnego (15.15 GMT). Siły na szcze nie poniosły żadnych strat.

*

Jak donoszą z Tel Awiwu, izraelski minister pracy, generał Alon złożył niesłychaną w swym czynieniu deklarację, przemawiając do studentów uniwersytetu w Haifie. Jak długo kraje arabskie nie zgodzą się na bezpośrednie rokowania z Izraelem — powiedział Alon — będziemy się musieli przygotowywać do nowej wojny, wojny izraelsko-arabskiej numer 4.

*

Jak donosi Agencja ADN, rząd zachodniemiecki poinformowany został o planach ataku na 5 dni przed agresją Izraela przeciwko krajom arabskim z dnia 5 czerwca br. Wynika to z relacji opublikowanej w ostatnim numerze tygodnika hamburskiego „Stern”. Tygodnik ten pisze, że wywiad NRF (Bundesnachrichtendienst) poinformował już rząd federalny w dniu 31 maja br. o terminie i celach akcji izraelskiej. Informacje te zostały również uogólnione z wywiadami USA i W. Brytanii. (PAP)



Ćwiczenia wojsk radzieckich

Agencja TASS podaje, że ćwiczenia radzieckich sił zbrojnych, które odbywają się obecnie na Ukrainie i Białorusi, wkroczyły w najbardziej intensywną fazę: rozpoczęły się „działania bojowe” tych wojsk.

25 września przebieg natarcia jednej ze zmotoryzowanych dywizji strony „wschodniej” obserwowali: minister obrony ZSRR marszałek A. Grecko, wyżsi dowódcy radzieccy oraz ministrowie obrony i członkowie delegacji zaprzyjaźnionych armii Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, KRL-D, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii i Węgier.

Korespondent Agencji TASS podkreśla, że działania toczyły się w warunkach maksymalnie zbliżonych do „warunków bojowych”.

Korespondent Agencji TASS zaznacza, że w „działaniach bojowych” brały udział formacje pancerne i lotnictwo. Obie strony wprowadziły do „walki” artylerię, rakietową broń przeciwpancerną i inne rodzaje uzbrojenia. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 26 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, gdzieś niedługo możliwe drobne opady. Temperatura od ok. 18 do 24 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

„Polskie Dni“ w Innsbrucku

Korespondencja własna z Austrii

Gdyby zapytać przeciętnego Austriaka z czym lub z kim kojarzy się mu Polska, padłoby zapewne nazwisko... króla Jana Sobieskiego. Sławetne zwycięstwo naszego monarchy pod Wiedniem jest bowiem tradycyjnie już symbolem historycznych powiazań obu narodów. Ale znajomość spraw polskich w Austrii nie ogranicza się jedynie do historycznych tradycji i jest doprawdy bardzo duża. Niemala w tym kraju organizowanych tu co roku szeregu imprez — mających na celu spopularyzowanie osiągnięć naszego kraju, zwanych w skrócie „Dniami Polskimi”.

Tegoroczne imprezy organizowane z tej okazji, odbywają się po raz pierwszy w sławnej alpejskiej stolicy Tyrolu — Innsbrucku. Oficjalne ich otwarcie nastąpiło 24 bm. W Kufstein, miasteczko słynące z bogatych tradycji kulturalnych. W największej miejscowej sali „Grosse Halle” odbył się wieczór poświęcony Polsce.

Program artystyczny uroczystości wypełniły utwory polskich kompozytorów w wykonaniu absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Interesują-

co zapowiadają się także dalsze imprezy „Polskich Dni”. W oficjalnym salonie wystawowym w Innsbrucku nastąpi we wtorek 26 bm. otwarcie wystawy plakatu polskiego, a w kilku miejscowościach Tyrolu pokazane zostaną nasze filmy eksperymentalne i krótkometrażowe. Wydarzeniem w życiu muzycznym będzie tu niewątpliwie ponowny występ znakomitej polskiej skrzypaczki Wandy Wilkomirskiej oraz kameralnego zespołu warszawskiej Filharmonii.

Równocześnie z „Dniami Polskimi” w Innsbrucku rozpoczęły się doroczne międzynarodowe targi, na których Polska jest również reprezentowana. Ta druga co do wielkości po Targach Wiedeńskich impreza handlowa w Austrii ma za zadanie zbadać szanse dalszego rozszerzenia — w kierunku na wschód obrotów towarowych. Wzajemne możliwości w tej dziedzinie polsko-austriackie są szerokie i na ogół jeszcze mało wykorzystywane.

J. W.

Katastrofa kolejowa pod Żychlinem

W poniedziałek rano na trasie Żychlin — Kutno wyjechał pociąg towarowy jadący do Małazewic do Kunowic. Z szyn wyskoczyło 19 wagonów, które zatarasowały oba tory. Uszkodzona została sieć trakcyjna na przestrzeni ok. 150 m; torowisko zniszczone na przestrzeni ok. 200 m. Ofiar w ludziach nie było.

Ruch pociągów z Łowicza do Kutna odbywa się drogą okrężną przez Zgierz. Ekipy PKP i dwa ciężkie dźwigi przystąpiły do naprawy torów. Przerwa w ruchu, na odcinku Łowicz Kutno trwać miała co najmniej 15 godzin. Przyczyną wyłączenia była najprawdopodobniej wada techniczna jednego z wagonów. (PAP)

Zginęło 9 osób

40 wypadków drogowych

W sobotę i niedzielę zanotowano na terenie kraju 40 wypadków drogowych, w których zginęło 9 osób, a 40 osób (w tym 4 dzieci) odniosło rany. Najwięcej wypadków spowodowali motocykliści.

M. in. w Wodzisławiu (woj. katowickie), Stanisław Kalan dyk prowadząc samochód „star” wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierownicę furgonetki „żuk” i spowodował zderzenie. W wyniku wypadku 5 pasażerów „żuka” odniosło rany, w tym 3 osoby — ciężkie. Kierowca „stara” został aresztowany.

*

KG Straży Pożarnych zarejestrowała w sobotę i niedzielę 113 pożarów, w tym 3 w państwowych gospodarstwach rolnych, 6 w obiektach przemysłowych i jeden pożar lasu.

Poznańskie spotkanie historyków medycyny

W Pałacu Działyńskich odbywa się doroczny — IX Zjazd Polskich Historyków Medycyny. Organizatorem tego spotkania jest Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny. Otwarcie zjazdu nastąpiło w Sali Czerwonej w godzinach przedpołudniowych ubiegłej niedzieli.

Przybyli goście z całego kraju — w liczbie około 250 osób — powitali: doc. L. Krakowiec — przewodniczącą Poznańskiego Oddziału PTHM prof. W. Michałkiewicz — rektor AM oraz dr W. Skorupski — w imieniu wydziałów zdrowia wojewódzkiego i miejskiego. W dniu dzisiejszym zjazd zostanie zakończony.

Wyglądane na zjeździe referaty dotyczą wszystkich dziedzin medycyny, farmacji oraz nauk biologicznych. Większość z nich ma charakter biograficzny, wiele referatów dotyczy również ciekawych odkryć związanych z nowymi metodami leczenia.

Na szczególną uwagę zasługują partie referatów dotyczących dydaktyki: konkretnie: współczesnych problemów nauczania historii medycyny i farmacji. Na ten temat wygłoszeli m. in.: S. Konopka — nestor polskich historyków medycyny i B. Seyda — autor jedynego dostępnego w

Polsce podręcznika historii medycyny powszechnej. Niektóre referaty dotyczyły również społecznej myśli w medycynie polskiej. Mówiono więc np. o wielu lekarzach wielkopolskich okresu zaborów o ich wkładzie nie tylko w rozwój wiedzy medycznej, lecz i w ogóle postęp społeczny.

Uczestnicy zjazdu zwiedzili również wczoraj Muzeum w Kórniku, gdzie specjalnie z okazji ich wizyty zorganizowano wystawę książki medycznej. (wch)

Międzynarodowy Kongres Astronautyczny

W poniedziałek 25 bm. rozpoczął się w Belgradzie 18 Międzynarodowy Kongres Astronautyczny.

Referat wprowadzający pt. „10 lat prób kosmicznych w Związku Radzieckim” wygłosił przewodniczący delegacji ZSRR L. Siedow. Zaapelował on, aby wszystkie badania i osiągnięcia na tym polu wykorzystane zostały dla dobra ludzkości i umocnienia pokoju.

W kongresie, który trwać będzie do 30 bm., uczestniczy około 1200 delegatów z całego świata, w tym również delegacja polska, na której czele stoi prof. Michał Łunc. (PAP)

Na marginesie debaty w ONZ

Najpoważniejsze zagrożenie pokoju

Problem Wietnamu nie podlega kompetencji ONZ, niemniej w obecnej chwili stanowi najpoważniejsze zagrożenie pokoju. W Wietnamie, wskutek amerykańskiej agresji, toczy się największa od 1945 roku wojna i trudno ją nazwać „wojną lokalną”, gdyż działania wojenne mogą się w każdej chwili rozprzestrzenić na inne obszary, wciągając cały świat w konflikt o niebezpiecznych następstwach.

Jest więc zrozumiałe, że zarówno minister spraw zagranicznych Gromyko jak i ambasador Goldberg, jako przedstawiciele wielkich mocarstw współodpowiedzialnych za losy świata, ten problem właśnie wysunęli na pierwszy plan w przemówieniach na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Jednakże krańcowo odmiennie stanowiska mówców świadczyć dobitnie, jak różne cele stawiają sobie oba mocarstwa. Domagając się przetrwania bestialskich bombardowań Wietnamu i opuszczenia terytorium wietnamskiego przez wojska agresora, Związek Radziecki raz jeszcze dał dowód, że celem jego polityki jest odprężenie, unormowanie stosunków międzynarodowych przez wyeliminowanie najważniejszych elementów niepokoju i zagrożenia. W przemówieniu ambasadora Goldberga nie było ani słowa o przetrwaniu eskalacji, przeciwnie, podkreślił on, że Stany Zjednoczone będą kontynuowały w Wietnamie politykę „stanowczości”. Jak z tym pogodzić przedstawiony przez ambasadora Goldberga pięciopunktowy plan rozwiązania problemu Wietnamu, skoro

Narada inspirowana przez Waszyngton

Antykubańska obsesja imperializmu USA

W Waszyngtonie zakończyła się XII konsultatywna narada ministrów spraw zagranicznych krajów należących do Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). Narada została zwołana w celu rozpatrzenia „skargi” rządu wenezuelskiego na „działalność dywersyjną” Kuby przeciwko Wenezueli.

Narada była inspirowana przez rząd USA. Pod presją Stanów Zjednoczonych uczestnicy narady 20-ma głosami przy jednym wstrzymującym się od głosu (Meksyk) uchwalili wspólną rezolucję. Przedstawiciele Chile, Urugwaju i innych krajów południowoamerykańskich zgłosili zastrzeżenia wobec szeregu poszczególnych punktów rezolucji.

Rezolucja wzywa kraje OPA do ograniczenia transakcji handlowych i finansowych z Kubą i do bojkotowania statków tych krajów, które pro-

wadzą wymianę handlową z Kubą.

Rezolucja zaleca krajom OPA, aby „wzmocniły kontrolę nad działalnością dywersyjną i aby informowały kompetentny organ ONZ o akcjach obecnego rządu Kuby”, które jakoby naruszały zasadę nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. W dyskusji nad konkretnymi antykubańskimi posunięciami ujawniły się na naradzie poważne rozbieżności. W ostatecznej redakcji uchwalonego dokumentu usunięto szereg punktów. I tak np.: wbrew stanowisku przedstawicieli Argentyny, popieranego przez Waszyngton, narada odrzuciła apele do interwencji zbrojnej przeciwko Kubie. Odrzucono również propozycję ustalenia w każdym kraju południowoamerykańskim „czarnych list” statków, które przewożą towary na Kubę.

Jak informuje madrycki korespondent AFP, w prasie hiszpańskiej ukazała się w tych dniach informacja na temat presji wywieranej przez wywiad amerykański i przedstawicieli USA w Hiszpanii w kierunku podjęcia ekonomicznych posunięć antykubańskich. Chodzi przede wszystkim o wstrzymanie dostaw niektórych artykułów przemysłowych Hiszpanii na Kubę.

Czasopismo madryckie „SP” w numerze z 23 bm. pisze o ingeren-

Wypadek samochodowy brata Johnsona

W niedzielę w godzinach rannych wydarzył się wypadek samochodowy w miejscowości Baltimore (USA), w którym poważnie obrażenia odniósł brat prezydenta USA Houston Johnson (lat 53). Rannego odwieziono do szpitala wojskowego w forcie Meade niedaleko Baltimore. W wypadku odnieśli również rany pasażerowie dwóch samochodów, które zderzyły się na szosie.

Policja ze względu na osobę i okoliczności wstrzymała się z ogłoszeniem komunikatu. Jak dowiaduje się korespondent Reutera, Houston Johnson jechał w samochodzie prowadzonym przez Annę Horton, która — nie miała prawa jazdy. (PAP)

Zjazd rektorów w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

czył min. Jabłoński — wszelkie konstruktywne inicjatywy szkół wyższych w sprawie usprawnienia organizacji pracy.

W ostatnim roku akademickim zapoczątkowaliśmy wspólną pracę wszystkich szczebli szkolnictwa w ramach jednego resortu. W tych warunkach — stwierdził min. Jabłoński — zarysowują się możliwości ulepszenia doboru kandydatów na uczelnie. Wiele zależy od właściwego przygotowywania młodzieży przez szkołę średnią, od kwalifikacji nauczycieli, od ściślejszej współpracy między szkolnictwem wyższym i średnim.

Wskazując na aktualne zadania szkół wyższych, min. Jabłoński wypowiedział się za dalszym rozwojem pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą studencką. Wymaga to m. in. wprowadzenia na wszystkich wydziałach i kierunkach podstaw nauk politycznych.

Jednym z problemów dominujących w dyskusji, była sprawa doboru i oceny kandydatów na studia.

Problematyka unowocześnienia struktury wyższych uczelni znalazła również wyraz w podsumowaniu dyskusji przez min. H. Jabłońskiego. Wypowiedział się on za popieraniem wszelkich inicjatyw w tej dziedzinie. (PAP)

Taka ryba w Skwierzynie!

Ponad 1000 wędkarzy nad wodą

1046 uczestników wzięło udział w niedzielnych zawodach wędkarskich organizowanych co roku przez „Gazetę Zielonogórską”, tym razem — na Warcie w Skwierzynie. Ta jedyna w swoim rodzaju — tak masowa — wojewódzka impreza sportowa w kraju, dostarcza naprawdę niecodziennych widowisk i emocji.

O godz. 9,15 na 10 km odcinku Warty pochylił się las białych busów. A później przez 3 godziny słychać było tylko mel-dunki: okonek, jazgarz, ukleja. Za plecami zawodników i sędziów — mur kibiców. Pogoda dopisała i nad rzeką wyłogło całe miasto. Całe miasto bawiło się też na popołudniowym festynie.

Dzień wcześniej, w sobotę, podobny widok można było ujrzeć w basenie nieczynnego portu w Skwierzynie. Odbywały się tam bowiem zawody wędkarskie dziennikarzy oraz rozstrzygał zadawniony spór (o to, kto jest lepszym wędkarzem) między ekipami „Gazety Zielonogórskiej” i Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego.

Wygrała ten spór ekipa „Gazety Zielonogórskiej” zdobywając także dwa pierwsze miejsca w zawodach dziennikarzy. Trzecie miejsce zajął reprezentant „Wiadomości Wędkarskich” a czwarte — „Trybuny Ludu”. Reprezentantom prasy poznańskiej szczęście.

Mao Tse-tung odbył podróż inspekcyjną po Chinach

Prasa pekińska podaje, że przewodniczący Mao Tse-tung odbył ostatnią podróż inspekcyjną po północnych, środkowo-południowych i wschodnich okręgach Chińskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Spotkanie byłych esesowców

Jak donosi z Kilonii Agencja ADN, w Rendsburgu odbyło się w niedzielę spotkanie organizacji byłych ss-owców „Hag”. Spotkanie to odbyło się za zgodą władz Szlezwika-Holsztynu.

Centralnym punktem spotkania były wysiłki tej organizacji, by w przyszłości silnie ideologicznie oddziaływać na młodzież zachodniemiecką. PAP

Telefony

- Setki osób nie mogły korzystać wczoraj po godz. 14 przez dłuższą chwilę z komunikacji miejskiej na skutek zderzenia się w trzech punktach miasta tramwajów z samochodami. W wypadkach przy ul. Walki Młodych oraz u zbiegu ul. Traugutta i Dzierżyńskiego winę ponoszą motorniczy wozów nr 9 i 2, którzy nie udzielili kierowcom samochodów pierwszeństwa przejazdu.
- U zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Matejki doszło do dłuższej przerwy (ok. godz. 14) w ruchu tramwajowym na skutek zderzenia dwóch samochodów.
- Podczas pracy w lesie, tuż przy parkingu w Strzeszynie, uderzony został drzewem w głowę i w okolicę kręgosłupa Jan S., który stracił przytomność i doznał wstrząsu mózgu.
- W Łomnicy w pow. trzecieckim dzieci podpaliły stóg siana o wartości 2500 zł, należący do PGR-u, a w Albertowie w pow. trzecieckim stóg żyta, szacowany na 4.000 zł, należący do jednego z rolników.
- W Koźubowie w pow. tureckim splonął stodoła kryta słomą. Przyczyna: samozapalenie. (b)

Sycylijski donżuan kontra Święta Rota

Melchior Palermo z miejscowości Salemi pod Trapani na Sycylii, podał do sądu Świętą Rotę Rzymską, czyli organ, do którego uprawnień w łonie kościoła katolickiego należy unieważnienie związków małżeńskich.

W 1944 r. zaskoczony przez policję i rodzone 18-letniej Rosy Conforto, u której spędzał noc, został aresztowany i osadzony w więzieniu pod pretekstem „dokonania gwałtu, a później zmuszony do na prawienia wyrządzonej krzywdy” przez zawarcie związku małżeńskiego. Ślub odbył się w kaplicy więziennej.

Zaraz po nim uwolniony „szczęśliwy” małżonek zażądał od właściwych władz unieważnienia małżeństwa jako zawartego pod groźbą. W 20 lat później w grudniu 1966 r. Święta Rota orzekła, iż istota związku ten nie jest ważny. Po otrzymaniu dekretu Palermo złożył skargę do sądu konstytucyjnego państwa włoskiego, domagając się, by uznać tego prawa za dania od Watykanu — z tytułu strat moralnych i materialnych — odszkodowania za prześladowanie przez 20 lat sprawy, a tym samym uniemożliwienie mu zawarcia ponownego związku oraz założenia normalnej rodziny. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

POŁ-OFICJALNIE

Odważny krok miss Rusk

W miniony czwartek córka sekretarza stanu USA — Deana Ruska, 18-letnia Margaret Rusk, zawarła ślub z Murzyńcem, 22-letnim Guy Smithem, podporucznikiem armii lądowej a zarazem pracownikiem Krajowej Agencji do spraw Aeronautyki i Badań Kosmicznych. Uroczystość zaślubin była utrzymywana w tajemnicy, przybyło na nią jedynie 50 osób. Kapłan uniwersytetu w Stanford (Kalifornia), na którym studiuje Margaret, odbył przed ślubem rozmowę z młodą parą. „Chciałem się upewnić — oznajmił potem — czy zdają oni sobie sprawę z trudności, w jakich znajdują się ich małżeństwo w sfanatyzowanym społeczeństwie”.

W Stanach Zjednoczonych co dziewiąty obywatel jest Murzyńcem. Co roku w tym kraju zawiera się około 1,8 mln. ślubów. Ale tylko 2.500 pomiędzy białymi a Murzyńcami. Jeszcze w tym roku obowiązywały w 16 stanach prawa według których związki małżeńskie między białymi a osobami innych ras były zakazane. Dopiero przed trzema miesiącami Sąd Najwyższy USA zadecydował, że żaden stan nie może uważać za przestępstwo mieszanego małżeństwa. Jeśli zawarto je legalnie.

Ale — to teoria. W praktyce życie małżeństw mieszanych jest w USA niezwykle ciężkie. Przykład pierwszy: brzeg: słynna aktorka szwedzka May Britt, która wyszła za murzyńskiego artystę Sammygo Davisa — skończyła się po orostu, bowiem wielcy potentaci z Hollywood odmówili jej angażowania.

Margaret jest córką sekretarza stanu. Ale Dean Rusk pochodzi ze znanej z rasistowskich nastrojów Georgii. Sekretarz stanu łatwo może z racji „mezaliansu” córki postradać popularność i... urząd. A wtedy odważnej Margaret życie może nie spędzić cieni. Jak to w kraju „prawdziwie wolnym...” (wp)

„Koziołki” płacą

W 541 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 24 września 1967 roku, wpłynęło 396.299 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 652.893,35 zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 2 regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 118.889 — zł rozdzielona została na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynoszą 400.000 — zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” w wysokości zł 59.444, —, 28 „czwórek” po zł 4.933, —, 45 „trójek premiiowych” po zł 186, —, 1698 „trójek” po zł 86, —, 1307 „dwójek premiiowych” po zł 26, —, 2655 „dwójek” po zł 6, —. Losowanie 542 gry odbędzie się w dniu 1 października br. w Kallisu o godz. 13 na Placu Sportowym, ul. Łazienna 6. K7558

Potrzeba i serce

Tak brzmi tytuł artykułu Eugeniusza Pauksztę o publikowanym na łamach „Tygodnika Kulturalnego” nr 39 z 24. IX. 1967 r. Artykuł ten ukazał się w ramach cyklu „Pisarze o czytelnikach”, kontynuowanego przez „Tygodnik Kulturalny”. Eugeniusz Pauksztę nie potrzeba przedstawiać bliżej. Nie ma chyba w Polsce pisarza równie silnie związanego z twórczością literacką, publicystyczną i działalnością społeczną z Ziemią Zachodnią i Północną. Niemal wszystkie jego książki tkwią w tej problematyce. Tkwi w niej również omawiana przed miesiącem na naszych łamach wielka dwutomowa powieść „Przejaśnia się niebo” (w tytule tej recenzji niesłusznie znalazł się autokriton; autor niejednokrotnie poruszał w swych utworach i ten ważny problem, jednakże ta książka ukazuje w interesujący sposób o wiele szersze, skomplikowane sprawy).

Powróćmy jednak do artykułu. Najogólniej mówiąc, pisze w nim E. Pauksztę o spotkaniach autorskich z czytelnikami, o tym, ile dostarczają one pisarzowi materiałów, ile przynoszą korzyści, jak wreszcie pozwalają poznać społeczeństwo zapotrzebowanie na literaturę. Autor, widząc wytrawny i doświadczony znawca psychiki czytelnika z którym spotkał się już setki razy, pisze:

„Spotkania mają sens, są potrzebne obydwu stronom, nie wiedzieć nawet komu więcej, pisarzowi czy czytelnikowi. Ale niechże pisarz nie zawodzi nigdy tych, którzy na niego czekają. Niech ma dla nich otwarte i rozum i serce. Autorzytety pisarza nie polega na zadziwieniu głowy, na lekceważącym spojrzeniu, na zadufaniu w swojej wyjątkowości, ale na skromności. Wiele może nawet i na pokorze w odniesieniu do swego odbiorcy. Z tym, iż skromność

czy nawet pokora nie przekreśla dumy z zawodu, jaki się reprezentuje, zawodu, polegającego na dialogu z czytelnikiem, któryemu przekazuje się wypracowane w sobie obrazy świata, a w nim człowieka”.

Dalej E. P. stwierdza, że właściwie nie ma u nas żadnej instytucji badań nad czytelnictwem, nad percepcją książki. Pisarze działają więc trochę na ślepo, bo sprawy nie załatwiają najrozmaitsze konkursy czytelnicze. W tej sytuacji najlepszym sprawdzianem twórczości literackiej są spotkania autorskie.

Pisze też Pauksztę o satysfakcji, jaką mu sprawiają liczne zaproszenia z całej Polski i o żalu, z jakim musi nie raz odmawiać. Pisze o nieskończonych dowodach pamięci, uznania, wdzięczności, które pisarzowi przynoszą przecie ogromną satysfakcję. Najbardziej ceni sobie spotkania organizowane przez biblioteki, przychodzi bowiem na nie z reguły publiczność znająca pisarza z jego książki.

Wspomina Pauksztę kilka wsi „zdumiewając się rozczytaniem mieszkańców” wsi nie raz zabitych deskami. Pisze, że po latach takich spotkań zaczyna się coraz dokładniej poznawać teren. Wśród bibliotek, które są promieniującymi centrami kulturalnymi wymienienia Nowy Tomyśl, Żary, Augustów, Inowrocław, Gorzów, Lidzbark Warmiński.

„I wszędzie dobrym duchem całej tej pięknej roboty, w której spotkania są zresztą jedynie fragmentem, są oczywiście bibliotekarze, którym należy się od pisarzy szczególna wdzięczność i uznanie. Nie piszę tego, bym równo legł nie chciał doceniać owocnych wysiłków kierowników domów kultury żyjących w niektórych ośrodkach (choć bynajmniej nie wszędzie) referatów propagandowych „Domu Książki”, bym nie widział samodzielnego inicjatywy niedolnych fabryk, szkół, товариств społecznych jak LTK czy „Pojezierze”. Rzecz w tym, że

gros pracy przejmują jednak na siebie bibliotekarze i rozwój spotkań autorskich im należy głównie zawdzięczać.

Oni też jednak w dyskretnym zwierzeniu przy taktownym jakże przemilczaniu nazwisk, potrafią czasem powiedzieć i o trudnościach z samymi pisarzami. Tymi nader nadufanymi w sobie, a nie umiejącymi najwyraźniej rozmawiać z ludźmi.

Nie można zbywać czytelnika, nie można przemawiać do niego z góry, nie można skwitować go zaklamaną pozą. No i jeszcze trzeba mieć coś do powiedzenia”.

Pauksztę porusza też ciemniejszą stronę spotkań. Pisze, że są autorzy, którzy nie potrafią się znaleźć i niewiele mają do powiedzenia. Jest też i zjawisko tzw. „odklepywania” spotkań, na których pisarz zastaje przedszkolaków i pierwszoklasistów, nie wiedząc, o czym z nimi mówić.

„Kiedy indziej frekwencja jest robiona na siłę, na zasadzie prób a z cicha i grózb. I oto spotykasz naprzeciw niezbytliwie spojrzania, bo onj właśnie mieli ochotę na mecz, na telewizję, na niesporę czy zwyczajnie na randkę. Nie lada wysiłku wymaga wtedy stopienie takich sztucznie ześlanych lodów. Albo sprawa lokali. Wiadomo, nie wszędzie jeszcze istnieją. Stąd spotkania np. w kawiarniach. Zgoda, ale na Boga, przy drzwiach w pewnej chwili zamkniętych, by psikiwie nie kolebały się wciąż na zawiasach przyzglądaniu zapóźnionych gości. Nie przy otwartych sprzedaży papierosów i papieru klozetowego w nie których klubach kawiarniach!”

Choć większość piszących docenia znaczenie spotkań, są tacy bonzowie, co „kręcą nosem i nie kwapią się pospolitować”. Najwięcej tracą na tym sami pisarze.

„Pogłębia swą izolację, zwiększy się rozdział między nimi a tymi, dla których jakoby piszą. Bada się wydymać jeszcze bardziej pseudofilozoficznymi zagraniami czy pozorami drugiego czy tam jeszcze kogoś dnia dla tych górnych „elitarnych” roznobawianych i podobnie jak oni wyizolowanych z prawdziwego obrazu życia i odczuć społeczeństwa tego wciąż jeszcze nie najweselszego — bo i myśli, i deszcz, i chuligani, i wódka — kraju. Kraju, w którym wszakże coś bardzo istotnego w tym właśnie społeczeństwie się dzieje. W którym ta nigdy nie oglądana, przy niewychodzeniu po za wiekowiejskie rogatki, wieś, małe miasteczko czy powiatowe miasto, żyją czestokroć życiem pełniejszym i bardziej intensywnym, jak zaganiana w dorabianiu i ubawach grupa skryta w jedno stajnych ciągach wiekowiejskich bloków.

Obok uznania, pochwał, spotykają się moje książki z krytyczną oceną. Stuszenie. Tak trzeba. Jednocześnie wszakże nigdy nikt z najsurowszych mych „oceniaczy” nie ośmielił mi się zarzucić, odwrotnie, podkreśla się powszechnie znajomość realiów, swego rodzaju umiejętność nawiązywania bez pośredniego kontaktu z czytelnikiem poprzez znajomość życia tej naszej dźwigającej się ku innemu jutro Polski. Pewnie, tkwię w tej Polsce. Pośród jej ludzi, zdarzają się lata, gdy pół roku przebywam w wolażach za domem”.

Na koniec E. Pauksztę mówi o korzyściach płynących ze spotkań, o tym, że są one istotnym poszerzeniem świadomości pisarza a nie rzadko inspiacją twórczą.

LEKTOR

To były Targi!

Zacznijmy od oferty targowej, która powinna być pozycją wyjściową dla przemysłu i handlu, dla rzetelności pertraktacji. Prawdę mówiąc, właściwie nie wiadomo, jaka ta oferta była. To pewne, że wstępne jej obliczenia na 39 mld. zł okazały się mało precyzyjne i zaniżone. Pierwsza przymiarka do przewidywanych potrzeb rynku — oferta wystawcy — była dla niektórych wyrobów za mała w innych za duża. W obu przypadkach przykrojono więc model przyszłego rynku na miarę potrzeb handlu: ograniczono lub zwiększono zakupy, sięgając w trudnej sytuacji nawet po produkcję II półrocza roku przyszłego.

Tak doszło do uzgodnienia większej produkcji fartuszków szkolnych, ubiorów z tkanin teksas, arizona i laminatów, pieczywa cukierniczego. Produkcji obuwia z koleb będą musieli zrezygnować z czółenek tekstylnych (bawełnianych) na rzecz bucików z siatki, których handel odczuwa brak; muszą też zmodyfikować nieco wzory półbutów tekstylnych (lnianych) damskich, aby zapewnić sobie zbyt. Zakupy, większe niż przewidywano przed Targami, osiągnęło ponownie rzemiosło, przekraczając swe oficjalne propozycje handlowe (1,2 mld. zł) o 300 mln. zł.

To znów handel nie chciał kupować tyle, ile mu oferowano mebli — kompletów sypialni, koszul męskich i chłopców, piżam, bielizny po-

ścielowej, odzieży roboczej, rękawiczek i skarpetek wełnianych, naczyń aluminiowych niektórych przetworów owocowych, prażynek, koncentratów spożywczych, sprzętu campingowego.

Transakcje targowe ujawniły z kolei niedostatek podaży takich artykułów jak odzież z orfalonu, koszule stilonowe i kolorowe tkane męskie, suknie z ciekawych tkanin ubiory z elastylu, pończochy wzorzyste, obuwie skórzane, oprawy oświetleniowe, zmechanizowany sprzęt dla gospodarstw domowych, motocykle WSK, koncentrat pomidorowy, zupy błyskawiczne.

Mamy więc w sumie różne ujemne — obiektywne i subiektywne — zjawiska kształtowania podaży, które na targach dojrzało i w części wyeliminowano. W rezultacie targowej przymiarki okazało się więc, że oferta „Jesieni” przekracza 40 mld. zł. Świadczy to o niemałym marginesie dla operatywności kontrahentów, świadczy o dobrowoliności zakupów i uległości producenta. Ale z drugiej strony daje także do myślenia o bieżącej analizie potrzeb rynkowych. W tej sytuacji targi są więc jeszcze bardziej nieodzowne dla przemysłu i handlu. Toteż szkoda wielka, że np. handlowcy zapominają już korzystać z wykładów i pomocy ośrodka konsultacji handlowej, który jest na Targach. Oni umiują dużo, ale jeszcze nie za wiele...

Z tej poprawionej oferty 40 mld. zł handel zakupił towarów za 37,5 mld. zł. Charakterystyczne — ponad 41 tys. umów zawarł już bezpośrednio z producentami. Oni też zapewne najwięcej „namiesza” producentom, bo przez swą znajomość gustów nabywców mogli korygować ofertę wystawców. Niezły wypadek tu poznański handel, utrzymując się na drugim miejscu w wartości zakupów na jednego mieszkańca, po Szczecińsku, a przed Koszalińskiem i Warszawskiem.

Z. S.

NOTATNIK KULTURALNY

GOŚĆ Z LOTWY

50 rocznica Rewolucji Październikowej stała się okazją do wzmożenia kontaktów polsko-radzieckich. W tym roku w Rydze powstał oddział lotewski Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Przed paroma dniami gościem pracowników naukowych UAM była działaczka tego Towarzystwa, autorka licznych przekładów z literatury obcych na język lotewski Maija Sūmale z Rygi.

POPLENEROWA WYSTAWA

Plonem pleneru plastyków poznańskich w Środzie jest obecnie wystawa zorganizowana w ramach obchodów 700-lecia Środy przez Powiatowy Dom Kultury i Zarząd oddziału poznańskiego ZPAP. Na wystawie tej eksponuje swe prace sześciu plastyków: Zenon Kaczmarekiewicz, Andrzej Kandziara, Leszek Kostecki, Zygmunt Gromadziński, Karol Józwiak i Jerzy Nogaj.

MALARSTWO HISPANSKIE

W Muzeum Narodowym w Poznaniu trwają już przygotowania do wielkiej wystawy malarstwa hiszpańskiego ze zbiorów muzeów polskich oraz muzeów w Budapeszcie, Bukareszcie i Pradze. Wystawa otwarta zostanie 20 listopada. Jak wiadomo ehlubą Muzeum Narodowego w Poznaniu jest właśnie kolekcja starych Hiszpanów. (ob)

Zainteresowanie polskimi lekami

Z udziałem farmakologów i lekarzy z Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, USA, Włoch. Związek Radziecki i Polski odbyło się w niedzielę w Warszawie międzynarodowe sympozjum naukowe poświęcone oryginalnym lekom polskim, opracowanym w naszych laboratoriach i placówkach badawczych.

skutecznie konkuruje ze specyfikami znanych firm zachodnich. Licencję na produkcję binazyny zakupiły od nas Dania i Francja.

W czasie sympozjum żywo zainteresowano się najnowszymi wynikami poszukiwań w postaci nowych preparatów znajdujących się w fazie opracowań farmakologicznych i klinicznych. Należy do nich m.in. nowy polski lek przeciw schorzeniom układu krążenia i nowy preparat przeciw uczuleniu.

Podobnie jak na całym świecie, również w Polsce trwają poszukiwania nowych leków przeciw nowotworom. (PAP)

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

bataliony

Wreszcie nad naszymi głowami zasumiały odrutowe pociski. Na kurhanie ukazały się błyskawice płomieni. Do salw katusz przyłączyły swój głos nasze działa i moździerze. W dymie, wśród wybuchów kurhan dosłownie się zatrzęsło. Nadszedł długo oczekiwany moment. Piechota podniosła się do ataku. Uderzenie gwardystów było potężne. W szeregach hitlerowców zaczęła się panika. Nie bronili się długo. Po pierwszych uderzeniu drgnęli i rzucili się do ucieczki. Pierwszy i trzeci batalion wdarły się na górę. Uratowali się zwiadowcy. Pozostawili Aliochina na punkcie dowodzenia, wziął ze sobą Kuczerawego, telefonistę i ruszyli na kurhan. Dokładnie w połowie zameldowałem przez telefon dowódcy dywizji:

— Towarzyszu pułkowniku! Mówi Mogiła Saura... Jesteśmy na wzgórzu 277.
— Nie może być! Zdumiał się Lewin. — Po salwie katusz minęła zaledwie godzina. Gdzie wy jesteście?
— Na górę, towarzyszu pułkowniku. Nasi zwiadowcy są już tutaj od czwartej rano.
— Swiridow. Widzę wzgórze, ale nie widzę sztabu. Podnieś go tak, abym mógł go ujrzeć.
— Od leja do przebiegania na szczyt. Za mną podąża Kuczerawo i telefonista. Obok niego starszy lejtnant Martynow — chudy, dwudziestoletni chłopiec z niebieskimi, szeroko otwartymi oczyma.
Byliśmy na szczycie. Rozkazalem mu pomachać sztabem. Martynow rzucił się wykonać rozkaz. Tam na szczycie, na betonowej płycie leżał młodszy lejtnant Szewczenko. To on ze swojej własnej koszuli zrobił sztab i własną kwią zabarwił go na czerwono.
Martynow podniósł postrzępiony kulami i odłamkami własnej roboty sztabu, wskoczył na kamień i zamachał. Telefonista

podłączył telefon. Natychmiast w słuchawce usłyszałem głos dowódcy dywizji:

— Widzę, widzę... Znakomicie! Trzymajcie się. Przenieście punkt dowodzenia na górę.

Wspiegłem się do Martynowa. Adiutant przyniósł nowy wielki sztandar. Umocowaliśmy go na najwyższym punkcie. Pod zwycięskim sztandarem rozłożyli się zwiadowcy. Korablow był ranny. Odmówił opuszczenia Mogiły Saura.

Zdobycie górę to jedna sprawa, ale utrzymać ją — to już sprawa bardziej skomplikowana. Niemcy podciągający artylerię dosłownie zasypali kurhan pociskami. Dookoła nas dzwoniły odłamki metalu, sypał się grad kamieni. Nie można było podnieść głowy. Ogień artyleryjski zmusił bataliony do ukrycia się u podnóża gór. Na niej pozostali tylko żołnierze Smoliakowa, kompania z batalionu Zamu Kaszili, zwiadowcy, Martynow, telefonista i ja z adiutantem.

Dookoła wszystko dymiło się. Bezlitośnie piekło słońce. Chciało nam się dać. Nie mieliśmy wody. Wróg ostrzeliwuje nas bez przerwy, nie dając ani chwili wytchnienia. Niemcy ruszyli do ataku. Strzelali w biegu, wznosili głośnie okrzyki dla dodania sobie odwagi. Szli na nas podobni do olbrzymiej szarej masy. Po pochylonym stoku ruszyli czołgi. Nie były to zwykłe czołgi — rzygały płomieniami, gęsty dym pokrywał teren wszędzie tam, gdzie przechodziły maszyny. Straszny widok. Strugi płomieni ze specjalnych miotaczy topiły kamienie, zamieniając wszystko na węgiel. Pozostawilem Martynowa i obsługę karabinów maszynowych z Iwanem przy sztandarze a baterię dział przeciwpancernych Owtina i zwiadowców na czele z Korablowem rzuciłem do walki z miotaczami ognia. Korablow podczas swej służby spotykał się już z polami minowymi, trującymi gazami, wielkimi działami typu „Berta” i z miotaczami płomieni. Byłem przekonany, że ten doświadczony żołnierz i tym razem nie zawiedzie. Tak też się stało. Wraz z artylerzystami zwiadowcy rozpoczęli walkę z nieprzyjacielskimi maszynami i zwyciężyli. Korablow osobiście zniszczył jeden czołg. Kiedy przechodził obok rowu, w którym znajdował się Korablow, ten nieoczekiwanie wyskoczył i rzucił butelkę z zapalającym płynem. Bez artylerii i bez osłony pancerniej atakujący zwolnili tempo. Szeregi przeciwnika zaczęły wyraźnie rzednieć

c d n

O konkursie lutniczym i jego perspektywach

Rozmawiamy z prof. Tadeuszem Wrońskim przewodniczącym jury III MKL im. Wieniawskiego

W niedzielę zakończył się w Poznaniu III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. Henryka Wieniawskiego. Po ogłoszeniu wyników konkursu poprosiliśmy przewodniczącego sądu konkursowego prof. Tadeusza Wrońskiego o krótkie podsumowanie konkursu.

— Panie Profesorze, brał Pan udział w pracach wszystkich trzech dotychczasowych konkursów. Jak ocenia Pan obecny w porównaniu z poprzednimi?

— Pozornie, porównując tylko mechanicznie wyniki obecnego konkursu z poprzednim, w którym przyznaliśmy dwóm instrumentom pierwsze nagrody, podczas gdy obecnie, jak wiadomo pierwszej nagrody nie było, można by sądzić, że poprzedni był lepszy. Tak jednak nie jest. Konkurs stał na dobrym poziomie, szczególnie pod względem jakości lutniczej — budowy, estetyki wykonania instrumentów. W znacznie większym tylko stopniu zarysował się tym razem pewien rozdział między waleńkami lutniczymi instrumentów w trzecim etapie, a dźwiękowymi. Znalazło to wyraz w werdyktach jury, które przyznało na przykład medal za najlepszą ocenę dźwiękową skrzypiec instrumentowi skłasyfikowanemu dopiero na 10 miejscu w konkursie. Dlatego nie zdecydowaliśmy się przyznać pierwszej nagrody, chociaż prace laureatów drugiej nagrody uzyskały bardzo wysokie wskaźniki punktowe.

— Przemawiając na ostatnim posiedzeniu jury z udziałem gości i dziennikarzy, wspominał Pan o potrzebie wprowadzenia pewnych zmian w regulaminie konkursu. W jakim kierunku zmiany te zdążają?

— Nie sposób nie zauważyć, że nazwiska laureatów naszych konkursów się powtarzają. W konkursach wykonawczych zwyciężył jednego konkursu z reguły ponownie już się nie zgłaszają. W lutniczym natomiast ta zasada nie jest przestrzegana. Obawiam

Czy to były realne Targi i — zakupy? Oto naczelnym problemem trapiący organizatorów „Jesieni”. Trud oceny realności oferty był dla nich opłaczalny. Na około 98 500 eksponatów tylko 1 300 nie zostało zakontraktowanych. Po części były to zgłoszone prototypy dla uzyskania opinii o wyrobie, były też realne propozycje, które nie znalazły nabywców i tylko niewielka część okazała się eksponatami na pokaz. Nie jest to już zatem zjawisko masowe, choć nadal kłopotliwe dla handlu.

Oceniił on pozytywnie przebieg jubileuszowej imprezy. W ekspozycji dojrzał dalszy postęp jakości wzornictwa i produkcji odzieży, obuwia, zabawek, w asortymencie przetworów owocowych i koncentratów. Wykorzystał to w interesie klienta, podobnie jak i fakt wyraźnego wzrostu podaży wyrobów w drobnej wytwórczości.

Sumując wyniki „Jesieni” można się zgodzić z oceną dyr. E. Lehwarka, że jubileuszowe Targi Krajowe przysłużyły się stworzeniu rzetelnej handlowej atmosfery w kontaktach kupców z przemysłem. Było już mniej niż zwykle sporów kompetencyjnych, a więcej zadowolenia z osiągniętej współpracy, uprzywilejowano wreszcie nowy wzór i dobry towar, utrzymano prawo wyboru dostawcy. To była dobra impreza — najlepsza z dotychczasowych.

Podobnie można ocenić i Poznań w roli gospodarza. Pod naszym adresem padało tym razem wiele przyjemnych słów za sprawne zakwaterowanie i wyżywienie gości targowych.

Zegajac się z jubileuszem nie zapominamy o powszedniości. Nasuwa ona wiele dyskusyjnych uwag. Niektóre z nich starał się przedstawić na naszych łamach. Powróćmy do tematu z „Wiosną”. Termin jej niedaleki: 17—24 marca przyszłego roku.

Z. S.

się, że być może niesłusznie, że wielu młodych lutników zniechęca się do udziału w konkursie w obawie przed konfrontacją z tak silnymi konkurentami, powtarzającymi swoje sukcesy w każdym konkursie.

— Nas w Poznaniu interesuje też bardzo, jak ocenia Pan, Profesorze, rangę poznańskiego konkursu w świecie, na tle podobnych, zagranicznych?

— Konkurs poznański jest właściwie jedyną poza konkursem kwartetów skrzypcowych w belgijskim Liege imprezą tego typu na świecie. Konkurs w Liege nie jest przymytem jakąś bezpośrednią konkurencją dla Poznania. Ma on inny charakter premiując nie tyle pojedyncze instrumenty, co całe zestawy kwartetowe. W Liege prym wiodą lutnicy francuscy. Od lat zabiegamy o ich udział. Lutnictwo we Francji stoi najwyżej w świecie. Może w ślad za prezydentem de Gaulle'em przybędą też do Polski w przyszłości francuskie instrumenty. Podniosłoby to jeszcze bardziej rangę artystyczną całej imprezy.

— Polskie lutnictwo, sądząc z werdyktu jury, wypadło obecnie najlepiej w skali przebiegu dotychczasowych konkursów. Co na ten temat może nam Pan powiedzieć?

— Na pewno trzecia nagroda dla instrumentu kubasa krakowskiego Piotra Kubasa jest dużym osiągnięciem. Jest to pierwsza tak wysoka nagroda dla polskich skrzypiec. Nasze lutnictwo odczuwa pewien zasadniczy brak. Nie ma właściwie postawionej nauki tego zawodu. Jedyne w kraju Technikum Lutnicze w Nowym Targu kształci raczej uczniów do pracy w fabrycznej produkcji skrzypiec. Dobrze byłoby, aby właśnie w Poznaniu — mieście, które jest siedzibą Muzeum Instrumentów Muzycznych znalazły sprawy lutnictwa jakieś należne miejsce.

Rozm. O.B.

Wierny „wielkim celom“

Dziesięćmiesięczny okres rządów kanclerza Kiesingera nie przyniósł żadnych zmian w polityce Niemiec zachodnich wobec świata socjalistycznego. Kiesinger — podobnie jak jego poprzednicy — pozostaje wierny rewizjonistycznym celom. Minął już na wet okres nieco innych niż dawniej sformułowań słownych o celach polityki zachodniemieckiej. „Nie możemy zamykać oczu na fakt — stwierdził niedawno Kiesinger w wywiadzie dla paryskiego dziennika „Combat“ — że niedługo ma być stan świata zachodniego również uważa, iż zrezygnowanie z kryteriów niemieckich na wschodzie stanowi cenę, jaką Niemcy muszą zapłacić za wojnę rozpoczętą przez Hitlera. Nie podzielimy tego poglądu“.

Tak to Kiesinger wypowiada się bez niedomówień. I w ten sposób konkretyzuje to, co 16 listopada 1966 r. dwa tygodnie przed oficjalnym objęciem urzędu kanclerskiego — stwierdził w wystąpieniu w zachodniemieckiej telewizji: „Wierny będę wielkim celom“.

Jeden z osiemnastu

Pierwszym ruchem politycznym, którego celem stały się Kiesingerowi bliskie, był hitlerizm. Prawie dwudziestoletniemu wówczas aplikantowi adwokacki Kurt Georg Kiesinger wstąpił 1 marca 1933 roku do hitlerowskiej NSDAP. Dzisiaj przedstawia tamtą swą decyzję jako ważną politycznie: „Uważałem, że należało w jakiś sposób uzyskać wpływ na rozwój wydarzeń“.

Dokumenty dowodnie świadczą, że Kiesinger wybrał współpracę z hitleryzmem. „Nie odgrywał — jak napisał nawet zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel“ z 12 czerwca tego roku — tak małej roli, jak to dziś sam chętnie mówi“.

Przed 27 laty podjął współpracę z wydziałem politycznym hitlerowskiego minister-

stwa spraw zagranicznych. Do kolumny międzynarodowego Trybunału Norymberskiego mógł być, że zadaniem tego wydziału było: „wpływanie i kierowanie audycjami zagranicznymi w myśl celów i wskazań ministra spraw zagranicznych Rzeszy“.

Kiesinger dobrze zasłużył się na swoim stanowisku w aparacie hitlerowskim. Świadczy o tym jego awans. W 1941 roku zostaje przedstawicielem ministerstwa spraw zagranicznych w zarządzie rady nadzorczej Interradio. Ta instytucja, utworzona przez ministerstwo propagandy Goebbelsa i ministerstwo spraw zagranicznych Ribbentropa, służyła — jak głosił jej statut — „obniżaniu moralnego wrogu ludności i paraliżowaniu jej woli walki oraz współdziałaniu w niszczeniu wroga i wspieraniu w ten sposób akcji dowództwa wojennego“. Po roku Kiesinger był już naczelnym cenzorem Interradio i już kierownikiem referatu propagandy ogólnej. W sierpniu 1943 r., kiedy hitlerowcy przygotowywali do ewakuacji najważniejszych pracowników rządowych — Kiesingera zaliczono do 18 (na 175) pracowników sztabu kierownictwa wydziału politycznego radia.

Dobrze zasłużony

Kiesinger dobrze się zasłużył fuhrerowi, kiedy w latach wojny działał na rzecz rozkładu „militarnego oporu greckiego przez propagandę radiową“. Ta kierowana przez Kiesingera propaganda hitlerowska rzuciła hasła: „Zadajcie Anglii atak techniczny cios“. „Nie ma żadnej obrony przed niemieckim orężem“. To dzisiejszy kanclerz NRF był organizatorem wycieczki dziennikarzy zagranicznych do budowanych z tej okazji obozów jenieckich, aby upoporuować stosowanie się do konwencji genewskiej i haskiej.

Dzisiaj Kiesinger mówi o tamtych czasach, że był zaled-

wie „pomocniczym pracownikiem naukowym“. Ale nie za to przecież w 1945 r. był aresztowany przez władze amerykańskie i odsiedział 18 miesięcy w Ludwigsburgu. I nie za to przecież w marcu 1947 r. sąd w Schenfeld skazał go także na 18 miesięcy więzienia. Tego wyroku jak wielu hitlerowców w NRF, Kiesinger jednak nie odsiedział w całości.

Jak poprzednicy...

Zwolniony z więzienia zaczął służyć znowu „wielkim celom“. Znajomości z okresu hitlerowskiego znakomicie ułatwiały mu karierę polityczną w NRF. W 1950 r. był o krok od objęcia przewodnictwa partii chrześcijańsko — demokratycznej. Nie zadowolili się jednak jednym zaledwie głosem przewagi nad kontrkandydatem. Zrezygnował, czekając na większe zaufanie.

Przeszłość hitlerowska nie przeszkadza Kiesingerowi piąć się — szczebel po szczeblu — na drabinie zachodniemieckiej hierarchii politycznej. Od powstania NRF jest posłem. W 1954 r. został przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Bundestagu. Rok później objął stanowisko wiceprezenta Rady Europejskiej, okazując się wpływowym rzeczniczką wstąpienia NRF do Paktu Północno — Atlantycznego. Jako poseł dmie w tę samą tubę propagandy rewizjonistycznej i zimnowojennej co ówczesny kanclerz Adenauer. W grudniu 1954 r. wołał: „Siła to jedyna rzecz, która imponuje Związkom Radzieckim i doprowadzi do ustępstw z jego strony“. W czerwcu 1955 r. do magali się „zwrotu Śląska“. Dwa lata później w wywiadzie radiowym wystąpił z żądaniem broni atomowej dla Niemiec Zachodnich. W tymże roku ujawnił się jako aktywny obrońca tezy o prawie NRF do wyłącznego reprezentowania Niemiec: „Egzystencja dwóch niezależnych państw niemie-

kich — wołał — jest niemożliwa“.

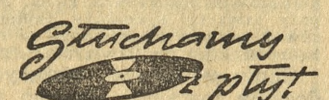
Neohitlerowskie

pochwały

W 1958 r. Kiesinger został premierem rządu w Badenii-Wirtembergii. „Ponad wszystkie partie — napisała 17. VI. 1966 r. o jego działalności neo-hitlerowska gazeta „National Zeitung“ — premier Badenii-Wirtembergii dr Kiesinger cieszy się wielkim uznaniem wewnątrz i na zewnątrz swego kraju federalnego. Maż stanu, określany często jako przyszyły kanclerz federalny, znowu udowodnił swą prawdość. Na krajowej konferencji prasowej w Stuttgarcie na pytanie czy popiera zakaz NPD (Nationaldemokratische Partei Deutschlands — neo-hitlerowska Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec — przyp. tk), odpowiedział, że nie należy mu na tym, aby nowo powstałe partie, którym zarzuca się tendencje nacjonalistyczne, zwałować środkami administracyjnymi“.

To świadectwo najlepiej mówi o tym, jakim to „wielkim celom“ jest i nadal chce być wierny kanclerz Kurt Georg Kiesinger — wczoraj hitlerowiec, dzisiaj marzący o broni atomowej dla NRF, o zaanektowaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i grabieży naszych ziem zachodnich.

TADEUSZ KACZMAREK



„Sopot 67“ — taki tytuł nosi kronika dziesięciu Festiwalu w Sopocie. Płyta zawiera 13 piosenek. Śpiewają H. Micallet (Malta) — „Cyganich“, M. Nikolova (Bulgaria) — „To nie to“, D. Rock (Irlandia) — „Tak daleko już jesteśmy“, Emilienko (Monaco) — „Boję się twojej miłości“, G. Czocheł (ZSRR) — „SOS“, J. Dulac (Francja) — „Doliny w kwiaty“, Leonida (USA) — „Jawność“, Z. Hadżimanow (Jug.) — „Powróć się“, L. Luna (Włochy) — „Piosenka dla Beaty“, L. Kinnunen (Finl.) — „A kiedy wszystko zgaśnie“, M. Gesseney (Szwajc.) — „Nie mów jaką przyjdzie drogą“, T. Dobbs (Hol.) — „Co będzie za Żelazną Bramą“, D. Lautrec (Kanada) — „To już nie raz“. „Muza“, XL 6425, 33 obr.

MUZYKA

Pod znakiem konkursu

Miniony tydzień stał w naszym mieście pod znakiem Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego. W czwartek gościliśmy Kwartet Morawski z Brna, zespół znany i już nagradzany (Wenecja). L. Borysek, J. Benes, B. Havlik i R. Stasny grali po mistrzowski kameralnie dzieła nowszej muzyki czeskiej: Milana Harastry, Bohuslava Martina i Leosa Janacka (Pałac Działyskich). W niedzielę słuchaliśmy koncertu Państwowego Kwartetu Smykowego im. Taniejewa (ZSRR). Impreza okazała się godnym finałem koncertów tygodnia. Artysty radzieccy przedstawili „Kwartet f-moll“ Beethovena, otworzony ze szlachetnym skupieniem i powagą. Piękna, klasyczna kompozycja wywarła na audytorium silne wrażenie, dzięki znakomitemu zgraniu zespołu, jego precyzji technicznej i wysokiej umiejętności stosowania równocześnie dynamiki. Brzmienie Kwartetu im. Taniejewa charakteryzowało się soczystością, szczęśliwie jednak bez forsowania. Każdy z wykonawców panował suwerennie nad swym instrumentem.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Tadeusz Chyła śpiewa własne ballady. W sumie jest ich trzynaście. Niektóre znakomite. Oto kilka z nich: Sen psa, Ballada o damie starej i bogatej, Ballada o straszliwej rzezi, Ballada o cysorzu, Ballada o kniaziu Dreptaku, Ballada o Joziu, Tamara. „Muza“, XL 0371, 33 obr.

Joanna Rawik śpiewa kilkanaście piosenek: Nie chodź ta ulica, Nie z każdej maki będzie chleb, Dzień codzienny nasz, Nie myślę o tym, Niczym się nie różnimy, Za mało mamy siebie dla siebie, Po co nam to było, Pożegnanie z Orfeuszem i inne. Grają: Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia oraz zespoły instrumentalne: L. Bogdanowicz, T. Ochalski, A. Wiernika i „Dziłkusi“. „Pronit“, XL 0379, 33 obr.

Wojciech Młynarski śpiewa swoje piosenki: Trochę miejsca, Po prostu wyjeżdż w Bieszczady, Ballada o trzech trubadurach, Och ty w życiu. W co się bawić. Światowe życie, Polska miłość, Kartoflanka, Jesteśmy na wczasach i in-

ne. Piosenkarzowi towarzyszą zespoły instrumentalne: J. Senta, A. Wiernika, A. Trzaskowski i A. Kurylowicz. „Muza“, XL 0369, 33 obr.

Kabaret Starszych Panów — to trzecia z kolei płyta nie istniejącego już, niestety, telewizyjnego KSP czyli J. Wassowskiego (muzyka) i J. Przybory (teksty). Razem 16 piosenek, wymienimy tylko kilka: To było tak (śpiewa B. Łazuka), Przystyły zmyśli (I. Kwiatkowska), Jej rodzina (W. Michnikowski), Nie budźcie mnie (K. Jedrusiński), Kapturek (W. Golas), Tanie dranie (W. Michnikowski i M. Czechowicz). Gra zespół pod kier. kompozytora. „Muza“, XL 0372, 33 obr.

Piosenki wojskowe — śpiewa Bronisława Baranowska: Krasie, Stoi na warcie, Żołnierski los, Tak nie można, panie poruczniku, Gra zespół instr. Violety Kwinty. „Muza“, V 0452, 45 obr.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ewent. z uprawnieniami na stanowisko Z-CY KIER. DZIAŁU — przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla K7502, lub telefon 665-77. K7502

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 przyjmie do pracy w nowo uruchomionej Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłytowych na Ratajach zaraz następujących pracowników:

- ROBOTNIKÓW do obsługi form betonarskich,
- ZBRÓJARZY,
- BETONIARZY,
- OPERATORÓW z uprawnieniami na sprzęt średni i ciężki ze szczególnym uwzględnieniem — żuraw wielowieżowych, lokomotywek spalinowych, sprężarek, betoniarów oraz
- ELEKTRYKÓW, SPAWACZY I KIEROWCÓW do pracy na budowach w Poznaniu.

Praca będzie wykonywana w sposób ciągły w wytwórni o charakterze zakładu przemysłowego, co zapewnia stałość zatrudnienia i wynagrodzenia. Pracownikom zapewnia się dobre warunki socjalno-bytowe. Zamiejscowym gwarantujemy się bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 III pr., pok. 301. K7228

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — zatrudni zaraz:

- MURARZY, TYNKARZY, PARKIECIARZY, MALARZY, SZKŁARZY oraz ROBOTNIKÓW.
- Ponadto Przedsiębiorstwo przyjmie
- KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat do przyuczenia w zakresie mechanicznego tynkowania oraz parkieciarza.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy — ulica Obornicka 227/229. K7486

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA“ w Poznaniu, ul. Jackowskiego 36 zatrudni zaraz

- RZEMIEŚLNIKÓW posiadających kwalifikacje w branży budowlanej i to: instalacjach wod.-kan., c. o. - gaz, murarstwie, posadzkarstwie, malarstwie, kamieniarsztwie

w celu wykonywania usług dla ludności na zasadach zryczałtowanego rozrachunku.

Ponadto Spółdzielnia zatrudni:

- ABSOLWENTÓW szkół zawodowych na wstępny staż pracy.
- UCZNIÓW na 1 rok nauki zawodu w wieku od 16 do 18 lat we wszystkich branżach.

Informacji udziela Zarząd Spółdzielni codziennie od godz. 8-11 lub telefonicznie nr 436-67. K7002

„Wiklina“ Poznańskie Przedsiębiorstwo Wiktoriańsko-Trzeźniarskie Poznań, ul. Woźna 12 zatrudni zaraz

- STARSZEGO KSIĘGOWEGO do Sekcji Finansowej.

Wymagane wykształcenie co najmniej średnie i znajomość całokształtu zagadnień finansowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Warunki pracy — zgodnie z układem zbiorowym. K7480

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu zatrudniają zaraz

- GŁÓWNEGO MECHANIKA z wykształceniem technicznym,
- EKONOMISTĘ d/s Inwestycji z wykształceniem wyższym w dziedzinie średnim z praktyką,
- 3 ELEKTRYKÓW minimum III grupa kwalifikacyjna energet.

Dojazd do Swarzędza z Poznania autobusem zakładowym.

Zgłoszenia oraz warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładów w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7, Telefon bezpośredni 707-39 i 723-31. K7447

Praca

Gospoście lub pomoc domową przyjmie. Adres: Wybickiego 12 m. 5, Wilda. 6373g

Palacza c. o. oraz palacza — konserwatora, zatrudni Administracja Domów, ul. Wrocławskiej 8 m. 9. 6441g

Potrzebna na wiejskie robotstwo w pobliżu Poznania, gospodyni w średnim wieku. Adres wskazać — „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6676g.

Rencistka — pomoc domowa z gotowaniem do 2 starszych osób potrzebna od 1. 10. 67. Zgłoszenia: Woźna 9 (skład). 6697g

Potrzebny mężczyzna uczący ciwy bez nałogów, do prac w rolnictwie (dojeżdżenie krów), wynagrodzenie według umowy. Partya Góratowa, poczta — stacja Swarzędz. 6363g

Malarzy i uczniów, przyjmie, Roosevelt 10 m. 6, wejście boczne. 6364g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca, zatrudniona zaraz. Brzózka, Rocha 4a od 16. 6411g

Pomoc uczciwa, czysta, dobre warunki 2-3 w tygodniu potrzebna. Adres wskazać „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6481g.

Potrzebny fryzjer męski, posada stała. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6483g.

Potrzebna krawcowa i uczennica. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6521g.

Repasarka przyjmie prace w dom. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 7846g.

Uczeń w zawodzie stolarz, młody, potrzebny. Tadeusz Wąsowicz, Buk, Rzeźnicza 3. 144p

Rencistka przyjmie prace biurową na 1/2 etatu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6897g.

Gospośia z gotowaniem, dochodząca lub z noclegiem, zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre. Gabryelewicz, ul. Trybunałska 12, tel. 673-495. 8158g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 7989g

Mężczyznę i kobietę do pracy w polu i przy inwentarzu, przyjmie. Górski, Nowowiejskiego 20 m. 11. 6535g

Przyjmę polorownika do zakładu galwanizacyjnego oraz uczniów. Luboń 3, ul. Zabikowska 43, pow. Poznań, tel. Luboń 40. 6566g

Akwizytor rutynowany — pilnie potrzebny (towar atrakcyjny). Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6566g.

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia maszynowych, budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuje, informację pisemnych udziału Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza“, Kraków, Westerplatte 11. K6888

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7284g

Lekcje niemieckiego udziela wykładowca dla zaawansowanych, konwersacja. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6604g.

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 7719g

Korepetycje matematyki, polskiego, niemieckiego, rosyjskiego (zakres licealny) — udziela nauczyciele. Działowa 6 m. 7 tel. 516-88. 6449g

Kupno

Kupię oryginalną frezarkę do drewna. Tadeusz Wąsowicz, Buk, Rzeźnicza 3. 143p

Brzęc złotą jasną w proszku (farba złota) kupię. Zgłoszenia pod numer telefonu 647-34 przed południem, lub oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6397g.

Kupię tokarnię w dobrym stanie. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6415g

Kupię telewizor produkcji krajowej. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6419g.

Kupię książki Edgara Wallace'a i Aleksandra Dumasa. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6477g

Kupię linkę odgromową, ocynkowaną. Dzieciuchowicz Jarocin, Armii Czerwonej 2. 102p

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowski Poznań, Czerwonej Armii 10 3973g

Sprzedam tanio debowy bufet stoł, małą szafę, kredens kuchenny, kuchcik gazowy z piekarnikiem. Telefon 635-02 od 18. 6440g

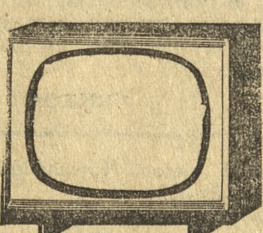
Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepański, Czerwonej Armii 61 (dawniej 70). 6473g

TELEWIZOR

produkcji krajowej możesz zakupić dokonując wpłaty od

250 złotych

plus koszty manipulacyjne ORS



NA WSZYSTKIE TELEWIZORY ZAKUPIONE W SKLEPACH ZURT I INNYCH — OBOWIĄZUJE

OBNIŻKA WPŁAT

DO WYSOKOŚCI RAT

ALGA	—	250
LAZURY	—	270
LAZURY	—	270
ATOL	—	390
AMETYST	—	400
TOPAZ	—	420
TOPAZ	—	440
OPAL	—	440

KORZYSTAJ Z KREDYTU ORS K7608

Jadalnię, pianino w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Garbary 33 m. 10. 8021

Wózki dziecięce, oporniki, podarki imieninowe — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 6958g

Sprzedam „Avo-Simson“. Poznań, Zależę 6a m. 3. 7522g

Sprzedam spiesznie suzarkę do włosów (władarkowa). Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6386g.

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu, plac Wolności 5, telefon 590-54

przyjmuje codziennie (oprócz soboty) w godzinach od 16—18 od dnia 20 września br.

ZAPISY:

a) na kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu MATEMATYKI i JĘZYKÓW OBCYCH;

b) na zbiorowe korepetycje z zakresu MATEMATYKI dla uczniów szkół średnich (kl. IX, X, XI).

Kursy wyrównywania braków w wiedzy w zakresie matematyki i języków obcych prowadzone będą przez nauczycieli — specjalistów, mających bogate doświadczenie w nauczaniu tych przedmiotów w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Zajęcia prowadzone będą w okresie od 1 października br. do 31 maja 1968 r.

Zapisy na powyższe kursy przyjmuje również w wyżej podanych dniach i godzinach

Sekretariat Studiów Języków Obcych ZNP — Poznań, ul. Różana 1/3, telefon 592-80. K7363

Kanapę i tapczan — dwuosobowe, korzystnie sprzedam. Nad Wierzbakiem 1 m. 2, po południu. 7986g

Pianino krzyżowe. Ulica Galla 2c m. 2. 7426gpr

Motocykl Junak z przyczepką — sprzedam. Poznań, ul. Kniewskiego 23a m. 14 po godz. 16. 6643g

Sprzedam szafę, łóżko, lustro, piec stałopalny trocinak, wózek ogrodowy na gumach. Grunwaldzka 41a m. 10. 6387g

Sprzedam bokserzy prego wane z rowodowem. W. Pawłowska Poznań ul. Żułajskiego 22 m. 7. 6388g

Sprzedam małą prasę młocrową do blachy. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6430g.

Sprzedam matrycę i oprzyrządowanie do produkcji pinetek dekoracyjnych z polistyrenu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6431g.

Sprzedam nuty hodowlane, do uboju, skóry gąbowane, jałowkę cielną. Naramowice, ul. Boranta 24. 6439g

Sprzedam okragły stół — „Biedermeyer“. Telefon 434-30. 6457g

Pianino czarne, mało używane, marki Wolkenbauer, sprzedam. Dzierżyńskiego 166 m. 6. 6480g

Jawę 250, stan dobry — sprzedam. Luboń 3, Zabikowska 62b E m. 35. 6517g

Pianino Fibiger, sprzedam. Stan bardzo dobry. Tel. 427-74. 6520g

Jawę 250 sprzedam lub zamienię na Osę. Galas, tel. 625-52. 6640g

Samochody

Nowy grzejnik samochodowy Sirocco, sprzedam. Adres wskazać „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 7895g

Samochód Wartburg, stan idealny, sprzedam. Informacje: Sieradz, tel. 87-43. 109p

Kupię domek elektryfikowany, hektar ogrodu, drzewa owocowe, przy wodzie, lesie do 90.000 zł. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 6482g.

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo rolne 9,57 ha z zabudowaniami, elektryfikowane, na dogodnych warunkach. Piotr Bialek, Golina Wielka nr 40, pow. Rawicz. (Zachodni). 105p

Sprzedam gospodarstwo rolne, 5 ha ziemi III i IV klasy z zabudowaniem. Leon Rybak Pętkowo, pow. Czarnków. 106p

Parcelę uzbrojoną lub rozpoczętą budowę domu w Poznaniu, kupię. Saperska 81. 6614g

Willę superkomfortową szły tramwaju, cała wolna z dużą fermą — kur — 650.000 zł. Dom komfortowy bliźniaczy trzypokojowy w pobliżu tramwaju 500.000 zł. Podobny z wygodami i morga ogrodu przy Poznaniu 350.000 zł. Podobny trzypokojowy na periferiach 220.000 zł. W Poznaniu parter trzypokojowy 240.000 zł. Parcela trzymorgowa 70.000 zł — poleca Adamski Poznań, Matejki 33. 7798g

Zamienię komfortowe 2-pokojowe mieszkanie spółdzielcze centrum Włocławka, na podobne w Poznaniu. Różański Włocławek

W Kaliszu meta „Tour de Pologne”

XXIV międzynarodowy wyścig kolarski Dookoła Polski zakończył się w niedzielę wywalczeniem w pięknym stylu zwycięstwem An drzeja Bławdzina, który zdobył puchar przewodniczącego GKKFiT Włodzimierza Reczka. Zespołowo Tour de Pologne rozstrzygnięta na swoją korzyść drużyna Bławdzina (LZS Zielonki). Reprezentacja LZS startowała w zestawieniu: Andrzej Bławdzin, Józef Dyk, Józef Gawliczek, Władysław Kozłowski, Czesław Polewski i Ryszard Zapala.

Ostatni, XI etap wyścigu rozegrano na trasie ze Świdnicy do Kalisza długości 190 km. Wysoką klasę zademonstrował jego zwycięzca, aktualny szosowy mistrz Polski 22-letni Wojciech Matusiak (LZS Pomorze). Na ok. 100 km przed metą rozpoczął on solowy rajd, samotnie przejechał ten dystans zbierając nagrody na lotnych finiszach w Miliczu, Krotoszynie, Ostrowie Wlkp. i niezagrożony dojechał do mety.

W świetnej feerii rakiet, które bezustannie rozbiły się nad stadionem, przy pełnym aplauzie wi downi, na podium zwycięzców te goroczno Wyścigu stanęli A. Bławdzin, A. Kulbin, rywalizujący z liderem od „startu do mety” Józef Mikołajczyk. Prezes PKOl Włodzimierz Golebiowski, wręczył zwycięzcy puchar ufundowany przez Prezesa GKKFiT, Włodzimierza Reczkę.

„Wyścig był trudny jak rzadko, jakos mi się udało zwyciężyć, ale bardzo dużo zawdzięczam kolegom, pomagali mi cały czas na trasie, wydaje mi się, że nasz zespół „Zielonych” był nie tylko wyrównany, ale i bardzo zgrany... kolarz w pojedynkę nie wygra takiego „turu” — powiedział na mecie wystawnikowi „Głosu” Andrzej Bławdzin, to samo zresztą powiedział później do kilkudziesięciotysięcznej widowni.

Puchar Prezesa NK ZSL, Marszałka Sejmu, Czesława Wycheja otrzymał za zwycięstwo z rąk re daktora naczelnego „Dziennika Ludowego” — pośła Stanisława Cieślaka i kier. Wydziału Propagandy NK ZSL, Wł. Winkla, zespół „Zielonych”. Za nimi upla sował się zespół CRZZ i ZSRR.

Od strony organizacyjnej Kalisza, jako meta ostatniego etapu, wypadł pozytywnie, może tylko w końcowej części imprezy MO nie bardzo panowało nad ruchem kolarskim przy stadionie. Dobrze natomiast spisał się kaliski handel i gastronomia — na stadionie „piola i jedzenia było w bród”.

W halach i na stadionach

Ostatnia niedziela obfitowała w interesujące spotkania i wyniki. Na krajowych i zagranicznych stadionach padło wiele dobrych rezultatów.

Zapaśnicy i ligi w stylu klasycznym rozegrali 3 spotkania mistrzowskie. Legia wygrała z Pafawag Wrocław, warszawska Gwardia zwyciężyła Wistokę Debica, a Unia Swarzędz Unię Raciborz.

Na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu odbył się regaty wiosłarskie 10 ośrodków olimpijskich. W regatach zwyciężyła Bydgoszcz przed Poznaniem, Gdańskiem i Warszawą.

Koszykarki krakowskiej Wisły zwyciężyły w międzynarodowym turnieju o puchar „Lajkonika”. Najlepszym strzelcem turnieju została Leksza (Wisła) — 70 pkt.

Drużynowym mistrzem Polski w szachach na rok 1967 została drużyna „Legion” Warszawa przed „Maratonem” Warszawa i Startem Lublin.

W Mielcu rozegrany został VIII Memoriał Lekkoatletyczny im. Wa

clawa Gąsowskiego. Biegi memoriałowe wygrali: 400 m Ibrahim Idrisun (Dahomej) — 48,4; 800 m — Janowicz (Gwardia Warszawa) — 1:49,2; 1500 m Baran (Zawisza Bydgoszcz) — 3:41,6. Szudrowicz z poznańskiej Warty wygrał 100 m — 10,5 i skończył w dal 7,53.

Zużycy rybnickiego ROW, zdobyli po niedzielnych zwycięstwie nad Włocławkiem i Czesłachowem, zaszczytny tytuł mistrza Polski. Na II miejscu uplasowała się drużyna Wybrzeża a na trzecim Sparta Wrocław. Do II ligi spada Polonia Bydgoszcz natomiast zespół Włocławka, który zajął przedostatnie siódme miejsce będzie musiał stoczyć dwa pojedynki z mistrzem II ligi. Zwycięzca tych meczów walczyć będzie w przyszłym sezonie w ekstraklasie.

Międzynarodowy trójmecz lekkoatletyczny juniorów NRD —

Polska — Rumunia, który odbył się w Eisenach zakończył się zwycięstwem gospodarzy przed Rumunią i Polską.

W Cluj (Rumunia) rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn z udziałem siedmiu drużyn. W pierwszym dniu zespół Polski spotkał się z ZSRR. Po niezwykle zaciętym meczu wygrała drużyna Związku Radzieckiego 3:2 (12:15, 15:13, 15:11, 14:16, 15:7).

Kolejny sukces odniósł w niedzielę wicemistrz olimpijski. Na zakończonych we Włoszech mistrzostwach świata w strzelectwie strutowym Polak zdobył brązowy medal w konkurencji „Trap” z bardzo dobrym rezultatem 282 na 300 możliwych.

40-lecie PZHT

Kryształowy puchar dla zespołu NRD

Tak jak przewidywali pesymiści, turniej jubileuszowy PZHT zakończył się sukcesem hokeistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przed Francją i Polską A.

W ostatnim dniu turnieju zespół NRD nie dał szans drugiej reprezentacji Polski, wygrywając gładko 3:0 (2:0). Najciekawszym jednak spotkaniem rozgrywek był niedzielny mecz Polska A z Francją. Ta ostatnia, aby zająć pierwsze miejsce musiałaby wygrać z pierwszym garniturem białoczerwonych wysoko i bez straty bramek. Tymczasem, po kilku niezbyt dobrych spotkaniach, Polacy wreszcie „znaleźli siebie”. Grali wale nieźle, chociaż mało skutecznie. Zdobyli jednak przez Ptaka w 26 min. bramkę na długo czasu dała prowadzenie reprezentantom Polski. Dopiero na 6 min. przed końcem Francuzi wyrównali. Mecz zakończył się więc wynikiem remisowym 1:1.

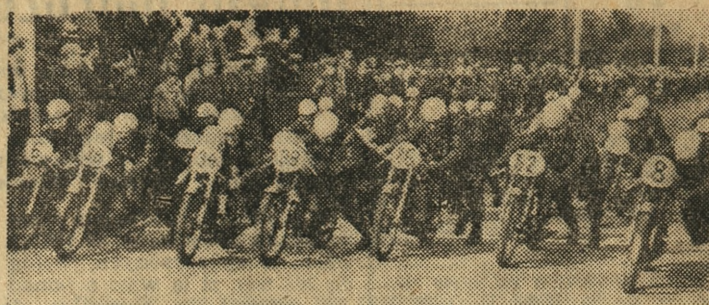
Również zespoły Węgier i CSRS podzieliły się punktami z tym samym rezultatem 1:1.

A oto tabelka rozgrywek:

1. NRD	5	9	10:1
2. Francja	5	8	6:1
3. Polska A	5	7	11:5
4. Polska B	5	4	7:12
5. CSRS	5	1	2:8
6. Węgry	5	1	1:10

W niedzielę wieczorem odbyło się uroczyste zakończenie turnieju. Wrezone zostały nagrody i upominki dla uczestniczących w nim drużyn. Kryształowy puchar PZHT otrzymali hokeiści NRD.

W naszym obiektywie



Najliczniej obsadzonym wyścigiem motocyklowym podczas niedzielnych eliminacji do mistrzostw Polski był bieg, w którym startowały maszyny o pojemności do 125 cmk. Na zdjęciu: start do tego biegu. Zawodnicy rozpędzają maszyny by za chwilę wskoczyć na siodełko i wyruszyć na trasę.

Fot. (3) — K. Przychodzki



Reprezentacyjny bramkarz Polski

w hokeju na trawie Z. Wojdyła w hokeju na trawie Z. Wojdyła rozegrał już 50 spotkań w pierwszym zespole. Przed meczem z Francją otrzymał on (na zdjęciu) serdeczne gratulacje i życzenia od przedstawicieli PZHT.

Spotkanie hokejowe Polska —

Francja miało zdecydować, który z tych zespołów zajmie czołowe miejsce w turnieju. Nic więc dziwnego, że zawodnicy polscy po strzeleniu bramki byli bardzo uradowani (na zdjęciu). Niestety Francuzi wyrównali tuż przed końcem meczu. (5)

dalekopisem

● Drużyny naszej piłkarskiej ekstraklas rozgrywać w środę kolejne mecze ligowe. Po tym nastąpi w ligowych bojach przerwa w związku z przygotowaniem do meczu Belgia — Polska, który rozegrany zostanie 8 października w Brukseli.

● Włoszka Maria Vittorio Trio osiągnęła podczas zawodów lekkoatletycznych w Turynie w skoku w dal znakomity wynik 6,52 i tym samym ustanowiła nowy rekord dla swojego kraju.

● Bokserska reprezentacja Polski uda się dziś do NRF na drugie spotkanie. Pierwszy mecz odbędzie się w Kilonii 28 bm., a rewanż przewidziano 30 bm. w Rosenheim. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, w jakim składzie wystąpią polscy pięściarze. (o-b)

Huta Szkła Antoninek w Poznaniu

POSZUKUJE POKOJU UMEBLOWANEGO, jednoosobowego dla pracownika zakładu.

Zgłoszenia przyjmują: Dział Administracji, telefon nr 700-857

LoKale

Absolwentka — poszukuję mieszkania, specjalność analiza, poszukuję pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 88202

Przyjmę na samodzielny pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6568m.

Panią pracującą i uczącą się poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6590m.

Poszukuję w średnim wieku — poszukuje student. Oferty „Prasa”, Jagiellońska 24 m. 13, 6737m

Zamienię piętrowe 3-pokojowe mieszkanie wille na 2-pokojowe i 1-pokojowe albo kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6158m.

Zamienię samodzielne pokój z kuchnią, na 2-pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6163m.

Zamienię mieszkanie samodzielne komfort Jeżyce, pokój z kuchnią na większe, najchętniej na Jeżycach lub Solcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6197m.

Przyjmę 2 studentki Akademii Medycznej na pokój umeblowany, frontowy (centrum). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6142m.

Pracujący i studujący, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, G. unwaldzka 19 dla 6769m.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, c. o., kwaterunkowe, nowe budownictwo IV p. u. Hetmańska, na 2-3-pokojowe spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6263m.

Zaginiona suka Collie, dnia 21 bm. Ostrzeżenie przed kłupem. Zwrot wynagrodzenia. Plac Waryńskiego 4 m. 10. 8086g

Ob. Kaucowa z domu Adamczewska, zechce po dać swój adres. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6054gpr

Matrymonialne

Po pięćdziesiątce, rozwiedziony, samotny, wykształcony, mieszkaniec, poszukuję panią dobrego charakteru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 112p

Wdowa samotna z mieszkaniem, pozna pana lat 50-55, przystojnego, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6515g

Biurowe Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa Elektralna 11 — poleca swoje usługi Informacje 10 zł znaczkami. K5755

Rozwiedziony nie z własnej winy, dobrego charakteru, szlachetny, pozna panią rencistkę, posiadającą mieszkanie od lat 50-60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6502g

Kawalerz ziemieśnik (inwalida), pozna pannę do lat 35, o dobrym sercu, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6605g

Rolnik kawalerz, z wykształceniem średnim, posiadającym gospodarstwo, pozna pannę do lat 27. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6684g

Wdowa bezdzietna, lat 32 posiadająca małe gospodarstwo, pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6712g

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu i Usług Technicznych PSS w Poznaniu, ul. Małe Garbary 11 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY — przypieczy samochodowej D-30 Sanok, nr rej. PO 91-62, na dzień 10. 10. 1967 r. o godz. 10.

Cena wywoławcza 6.000,— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są posiadać zezwolenie z Prezydium Rady Narodowej Wydz. Komunikacji na zakup oraz wpłacić 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu do kasy Spółdzielni. K7460

GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu ogłasza PRZETARG na

POBUDOWANIE PAWILONU TYPOWEGO T-85 w Kobylnicy.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja techniczno-kosztorysowa do wglądu w biurze Zarządu GS w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 8.

Termin składania ofert do 30. 9. 1967 r.

Otwarcie ofert 4. 10. 1967 r.

Zastrzegamy sobie wybór dowolnego oferenta oraz ewent. unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K7457

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” Poznań, ul. Dąbrowskiego 78a, tel. 420-40 — ogłasza PRZETARG na wykonanie robót budowlanych kotłowni i komina w naszym zakładzie przy ul. Dąbrowskiego 78a.

Termin wykonania prac do końca 1967 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela Dział Inwestycji Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 78a w godz. od 10-12.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w ciągu 10 dni w biurze Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 78a.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w jedenastym dniu od dnia ukazania się ogłoszenia. o godz. 11 w Dziale Administracji Spółdzielni przy ul. Dąbrowskiego 78a.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K7530

W dniu 24 września 1967 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83

Maria Ślusarz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Opalenicka 14 m. 1.

Walentyn Jurak

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Przewodnika Pracy.

W Zmarłym straciłmi długoletniego, ofiarnego i wzorowego pracownika oraz serdecznego kolegi.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 września 1967 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz WSPÓŁPRACOWNICY Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto. M7729

Dnia 22 września 1967 r. opuścił nas na zawsze, nasz drogi i troskliwy brat, śp.

Aleksander Nowak

emerytowany kierownik Działu DOKP Poznań

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

Pograżone w smutku

RODZENSTWO Z RODZINAMI

Rokietnica, Poznań. 8081g

Dnia 23 września 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony ojciec i teść, najdroższy dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Stefan Frankowski

inwalida wojenny — emeryt pocztowy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, ZIĘC, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Głogowska 163 m. 7. 8106g

Dnia 23 września 1967 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie

Kasper Przybylski

pracownik Hurtowego Składu Opałowego nr 51 w Krotoszynie

Zmarły był długoletnim pracownikiem naszego Przedsiębiorstwa i odznaczał się rzetelnością i wielką obywatelnością w pełnieniu powierzonych mu funkcji.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 września br. o godz. 15, w Krotoszynie, z domu żałoby przy ul. Masłowskiego 1.

DYREKCJA, PRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA I POP Okręgowego Przedsiębiorstwa Hardlu Opalem w Poznaniu. K7730

Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski (zastępca red. naczelnego), 657-76; sekretarz redakcji 648-65; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział ogólny 657-19; redakcja pończ 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Cenzury, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 652-89 i 311-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach umów i informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3

W dniu 24 września 1967 r. odszedł od nas w 11 wiosenne życia, po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczoney Olejami św., nasz ukończony synek, bratczek, wnuczek, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, śp.

Rysio Jóźwiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE, BRAT I RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 37 B m. 2. 8112g

Dnia 24 września 1967 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, moja najdroższa, najlepsza i pełna dobroci, żona, mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 28, śp.

z domu OGÓR

Maria Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 16 w Pniewach.

W smutku pogrążony

MAŻ Z CÓRECZKA I RODZINA

8131g

Dnia 23 września 1967 r. zmarł, w wyniku tragicznego wypadku, nie odzyskawszy przez 4 dni przytomności, nasz najdroższy, nigdy niezapomniany syn i brat, przeżywszy lat 19

Jerzy Atliński

Pogrzeb drogiego Zmarłego, odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarza komunalnego na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE, BRAT I RODZINA

Poznań, ul. Masztalarska 7a. 8139g

Dnia 24 września 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najlepszy i najtroskliwszy tatuś, ukończony dziadek i teść, śp.

Józef Grzybek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

W nieutulonym żalu pogrążeni

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Kiekrz, pow. Poznań. 8143g

Dnia 23 września 1967 r., odszedł od nas na zawsze, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, najlepszy przyjaciel, ojciec, teść, dziadziś, szwagier, wujek, śp.

Marian Baute

kpt. rezerwy, jeniec Oflagu Murnau, kilkakrotnie odznaczony w zasługach wojskowych.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Wawrzyniaka 32/3. 8114g

Dnia 25 września 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, w 74 roku życia, śp.

Jan Jurdziński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winarach przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I RODZINA

Poznań, Dobrogojskiego 14 m. 1. 8130g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19 „Wachlarz lady Windermere”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Ga sparone”; MARCINEK — g. 17 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 20 „Wstręt” (ang. 11 l.); APOLLO — g. 10 „Samy swoi” (pol. 14 l.); g. 12.30, 16, 19.30 „Wyrok w Norymberdze” (USA 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Tomcio Paluch” (USA 7 l.); g. 16, 18.15, 20.30 „Casanova 70” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Tunel” (rum. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „W krainie dziwnych zwierząt” (radz. 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Noc” (włoski 18 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Weź ją, jest moja” (USA 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Ty le wierności na nic” (weg. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek ucieka” (ang. 16 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Wojenka, wojenka” (rum. 14 l.); PANCERNIAK — nieczynne; PALACOWE — g. 15, 17.30 „Sabrina” (USA 14 l.); g. 20 „Pogarda” (franc. 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 9, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); g. 12, 14.30, 17 „Małżeństwo po włosku” (włosko-franc. 16 l.); SCALA — g. 16 „Ocean Lodowaty wzywa” (czeski 12 l.); g. 18, 20 „W poszukiwaniu wczorajszych miłości” (weg. 16 l.); TECEZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cartouche zbójca” (franc. 14 l.); WZASOWICZ — (Puszczykowie) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Grobowiec Ligei” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Radość o poranku” (USA 18 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLA STYKON — g. 12 — 21 „Podróż po USA” — cz. II.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie (go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 194-1967 ze zbiorów Muzeum Narodowych — Poznańskie Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrześniowej” — godz. 10-20.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo, rysunki — g. 10-18 (do 4. X.).
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Stanisława Wiktora — g. 10-19.
Wystawa Mebli (Swarzędz ul. Wrzesińska 29) — g. 9-17.
Akademia Medyczna (Hall. ul. Fredry 10) — „Wystawa grzybów jadalnych i trujących” — g. 10-18 (do 26 bm.).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Maria Skłodowska-Curie w filatelistyce” — g. 10-14.

DZURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17, tel. 510-21), chirurgia, interna, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).
Ambulatoria: Chełmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 cała doba, chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16 telefon 623-55 cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Staroleśna 79 (dzw. nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK, PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 Melod. rozrywk.; 8.49 Mówi Technika; 9 Dł kl. V „Święty byk Apis”; 9.30 Władzanka walców — gra R. Valentino — fortepian; 9.40 Dla przedszkoli „O Capku, psotnym Koziołku”; 10 „Geografia nieznanych kontynentów”; 10.20 Z twórczości romantyków; 11 Dł kl. VIII; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł kl. VI, VII i VIII „Spotkania z przyrodą”; 14 „Karty z naszych dziejów” Portret Słowackiego; 14.15 „Sportowy wieczór na start”; 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Dla szkół średnich „Gwiezde nieomówię”; 15.25 Konc. solis-

Ciągle jeszcze mało ...na usługowej mapie

Zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju usługi wzrasta i choć Poznań zajmuje czołowe miejsce w kraju, jeżeli chodzi o wartość usług przypadających na mieszkańca, odczuwa się jeszcze brak różnych placówek. Gorsza sytuacja panuje w województwie. Ulegnie ona zmianie dopiero pod koniec obecnej 5-latk.

W planie dla Poznania przewidziano zwiększenie w 1970 r. wartości świadczonych usług do 705 mln zł (a więc o ponad 54 procent w stosunku do 1965 r.), program dla województwa przewiduje natomiast, że wartość usług wzrośnie o przeszło 90 procent.

ZURiT nie sięga na wieś

Tak znaczny rozwój usług w województwie będzie możliwy dzięki przeznaczaniu 3,6 miliardów zł na inwestycje. Najpoważniejsze nakłady przewiduje resort rolnictwa. Przewidywany jest głównie na budowę około 160 filii POM-ów, międzykółkowych baz obsługi, stacji zabiegów i ochrony roślin. Wśród przedsięwzięć innych pionów wymienić należy przede wszystkim budowę 178 wielobranżowych pawilonów usługowych, głównie w małych miastach i na wsi, 24 stacji obsługi pojazdów mechanicznych, zorganizowanie 78 wzorcowych zakładów i 11 centralnych baz remontowych, powiązanych z siecią punktów przyjęć. Poza tym przewidziano uruchomienie przeszło 260 ruchomych warsztatów na samochodach (w tym ponad 220 dla pogotowia technicznego rolnictwa) oraz 144 ośrodków „Praktyczna Pani” i „Nowoczesna Gospodyni” dla udzielania kobietom pomocy gospodarczej.

Wszystko to przyczyni się do poprawy sytuacji, a jednak — jak mówiono na niedawnym posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego — zapotrzebowanie na usługi jeszcze nie w pełni zostanie zaspokojone. Niedobory występować będą w niektórych powiatach w takich grupach jak: elektrotechnika, mechanika precyzyjna, radio-teleteknika, wulkanizatorstwo, ślusarstwo samochodowe i motocyklowe, instalatorstwo itp.

28 bm. sesja DRN Grunwald

W czwartek, 28 bm. o godz. 10 w sali Domu Kultury MO, ul. Grunwaldzka 22 odbędzie się sesja DRN Grunwald. Tematem sesji będzie omówienie realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w 1965 r. i w latach następnych oraz ocena przebiegu realizacji programu wyborczego. (na)

MO poszukuje poszkodowanych

Komenda Dzielnicy MO Poznań — Wilda prowadzi dochodzenie przeciwko Franciszkowi Grobelnemu, zam. w Poznaniu, ul. Małkowska 9/3 podejrzanemu o zawieranie umów na wykonywanie prac budowlanych i murarskich, których po pobraniu zaliczek pieniężnych nie wykonywał. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w podanej jednostce MO, ul. Dzierżyńskiego nr 189/191, pokój nr 2 w godzinach od 8 do 12. (na)

tów; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Gorące rytmy; 18.43 „Kwa drans z dedykacją”; 19.10 „Nie wiedzieli”; 19.30 St. Moniuszko: „Uwertura do opery „Flis”; 19.40 Śpiewy robotników polskich; 20.31 „Intermedia” słuch.; 21.08 Muzyka polska; 21.35 „Notatnik kulturalny”; 21.45 Konc. życzeń; 22.30 Antykwarat muzyczny; 23.15 Sylwetka kompozytora — Hans Eisler. 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 21, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po godzinie piosenek; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Mel. rozrywk.; 9 P. Czajkowski: II Suite ork. C-dur „Charakterystyczna”; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „Opór” — pow.; 11.25 Muz. operowa; 12.25 Konc. estradowy; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „O nowożytności pszenicy ożimej je sienia”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Sluchacz piszą — my odpowiadamy; 14 Utwory Webera na temat Webera w nagrańach Rafaela Kubelika; 14.30 „Zielone sągnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Dla ciebie dziewczyno” konc. melodii i piosenek; 15.30 Dla dzieci „Brat, co ma siedem lat”; 16.05 Publik. międzyrod.; 17.25 Poczta z Moskwy; 17.35 Dawna muzyka polska; 18.10 Wieża Babel; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 „Mówi Technika”; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Po raz pierwszy na antenie; 21.40 Mel. dla zakochanych; 21.55 Studio Piosenki; 22.20 „Ka-

Widoczne dysproporcje występują w branży napraw odbiorników radiowych i telewizyjnych. W 1960 r. notowano w województwie 7500 telewizorów, w 1965 r. już 94 000, w tym samym okresie liczbą placówek ZURiT-u wzrosła zaledwie z 14 do 43. Zabezpiecza to zaledwie obsługę miast oraz niektórych tylko miasteczek. Wielu mieszkańców wsi nadal musi daleko dowozić swoje aparaty do naprawy, lub płać za transport. Taki stan rzeczy pozbawia liczących odbiorców programów radiowych i telewizyjnych na dłuższy czas możliwości słuchania czy oglądania audycji.

100 km do TOS-u

Podobnie nie nadszedł za potrzebami rozwój placówek zajmujących się naprawą sprzętu gospodarstwa domowego. W okresie od 1962 do 1965 r. „Eldom” założył bowiem w województwie 13 placówek, podczas gdy kilkakrotnie wzrosła liczba pralek, lodówek i innego sprzętu. Mieszkańcy wsi nadal nie mają na ogół możliwości naprawy, czy konserwacji, tych urządzeń. W związku z tym nałożono w tej 5-latce na „Eldom” obowiązek utworzenia w województwie co najmniej 33 placówek usługowych. Dotychczasowe wyniki wskazują jednak, że zadania te nie zostaną prawdopodobnie zrealizowane. Ostateczne rezultaty zależeć więc będą od tego, czy centrala „Eldom” przedsięwzięcie odpowiednie kroki, by zostały zlikwidowane wszelkie opóźnienia w realizacji wytyczonego planu. Posiadacze samochodów, którzy chcą korzystać z napraw gwarancyjnych, muszą dojeżdżać niejednokrotnie z odległości nawet przeszło 100 km. Tego typu naprawami zajmują się bowiem jedynie placówki TOS-u w Poznaniu i Ostrowie, gdyż Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji nie uczyniło nic, by poprawić istniejącą sytuację. Nie przewiduje ono budowy nowych, własnych stacji, ani też nie wyraża zgody na autoryzowanie napraw gwarancyjnych samochodów, wykonywanych przez inne jednostki usługowe. Tymczasem wiadomo, że obecny rynek cechuje intensywny rozwój motoryzacji i turystyki samochodowej. Wiadomo również, że za mało jest na terenie województwa zakładów, zajmujących się naprawą motocykli i skuterów, których liczba wzrosła w okresie od 1960 do 1966 r. z 58 000 do 156 000.

A może — renciści?

Najbardziej jednak daje się we znaki brak placówek wykonujących usługi po domach, m. in. takich, jak: naprawa zamków, dorabianie kluczy, wymiana uszczelnień w instalacjach wodno-kanalizacyjnych itp. Czy nie warto więc, jak to postulowano na zebraniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, włączyć do wykonywania tego rodzaju napraw fachowców spośród rencistów, obciążając ich tylko podatkowym ryczałtem? Działalność konserwatorów mogłaby koordynować administratorzy domów,

tolicyzm i współczesność”; 22.35 Utwory współczesnych kompozytorów belgijskich; 23.11 Muz. tan.; 23.15 W. A. Mozart: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 Jazzowy debiut Flechtera Hendersona; 18.25 Piosenki, do których wracamy; 18.32 „Tajemnica spowiedzi” — słuch.; 19 Wirtuoz ci klarnetu i saksofonu; 19.25 „Złoty pies”; 19.35 Słynni śpiewacy — Zinka Milanow; 20 Gra trio Oscara Petersona; 20.10 Koszula sierżanta-szefa — gawęda; 20.20 Muzyczne spotkanie; 20.40 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i St. Wysocki; 21 „Niedziela będzie dla was”; 21.40 „Jabłko i mgławica” — parodie literackie; 21.50 Opera — W. A. Mozarta „Così fan tutte”; 22.07 Śpiewa — Petula Clark; 22.15 Raport z domu psa — rep.; 22.35 I niech wam się w nocy przysni; 22.55 Złota polska jesień; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Jovanna; 0.01 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 7.50 — „Ucieczka” z cyklu „Dr. Schlueter” cz. II — film prod. NRD; 10-10.15 — Dla kl. I — „Na ulicy”; 11-11.20 — Dla kl. IV — „Pogoda na jutro”; 11.55 — Język polski — St. Wyspiański „Wesele”; 12.30-13.40 — Przyposobienie rolnicze — „Układ smarowania silników spalinowych”; 15.10 — Przeproszenie rolnicze „Układ smarowania silników spalinowych”; 15.45 — Politechnika TV — matematyka — „Zastosowanie ciekawych zjawisk fizycznych” cz. II; 16.25 —

zaopatrywać ich w niezbędne materiały po cenie kosztów własnych.

Występują poza tym inne niedostatki, jak nie przyjmowanie zleceń od mieszkańców lub nieterminowe ich wykonywanie, zła jakość usług, pobieranie zawyżonych cen, niewygodne dla klientów godziny otwarcia zakładów oraz punktów przyjmowania zleceń, nie właściwe załatwianie reklamacji.

Na tle dotychczasowej sytuacji nasuwają się różne wnioski. Byłoby np. wskazane, by zakłady produkcyjne artykułów konsumpcyjnych użytku trwałego uruchamiały własne, patronackie warsztaty naprawcze i sklepy z częściami zamiennymi. Produkcenci mogliby dokonywać nie tylko bezpłatnych napraw w okresie gwarancyjnym, lecz także później — lepiej orientując się, które części szybciej psują się i tym samym wytwarzać je w większej ilości.

Poza tym należałoby, jak to czyni ostatnio Centralny Związek Spółdzielczości Pracy wprowadzać w punktach usługowych innych pionów gwarancje za wykonywane naprawy. Chodzi o to, by klienci mogli żądać od takiej placówki ponownej bezpłatnej naprawy, jeśli poprzednia wykonana była niewłaściwie.

BRONISŁAW LISOWSKI

Postępują prace przy budowie nowego ZOO

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. Podczas posiedzenia, któremu przewodniczył zastępca przewodniczącego Komitetu — Z. Rudnicki, sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu prac przedstawił sekretarz — A. Grabkowski.

Ze sprawozdania wynika, że przygotowania do budowy nowego ZOO na Białej Górze (za Małtą) nabierają coraz większego tempa. Przede wszystkim posunęło się naprzód przygotowanie dokumentacji. Opracowuje ją Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego. Jeszcze w tym miesiącu gotowa będzie część pierwsza projektu wstępnego — technologia. Również do końca tego miesiąca

W Pałacu Kultury fotografia barwna z NRD

Dzisiaj w salonie wystawowym Pałacu Kultury otwarta zostanie wystawa pt. „Fotografia barwna z NRD”. Wystawa ta jest pierwszą tego typu ekspozycją z Niemieckiej Republiki Demokratycznej w naszym mieście.

W pracach 20 autorów reprezentowanych na wystawie dostrzec można wiele dróg rozwojowych fotografii barwnej. Prezentowane są prace o charakterze dokumentalnym i reportażu. Wystawa ta obrazuje, iż kolor w fotografii stał się jeszcze jedną możliwością artystycznego wyrażania się fotografa.

Wystawa czynna będzie do 10 października br. w godz. od 12 do 20. (na)

Politechnika — matematyka — „Calka krzywoliniowa nieskierowana”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów „Zrób to sam”; 17.15 — „Dla młodych widzów „Co dawniej jadano” z cyklu „Klub pod smokiem”; 17.45 — Telekam; 17.55 — Wiem wszystko — teleturniej; 18.25 — Gorąca Linia; 19.05 — Krytycy filmowi przed stawiają; 19.20 — Dobranoc i dzień ni; 20 — „Ucieczka” z cyklu „Dr. Schlueter” — film fab. prod. NRD; 21.50 — Z cyklu „Profil kultury” — film pt. „Konin”; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Politechnika TV (powtórzenie).

ŚRODA: 9.30 — „Szkolna miłość” — fab. film CSRS; 10.55-11.25 — Wychowanie obywatelskie (kl. VIII); „Z wizytą w Sejmie PRL”; 11.55-12.25 — Fizyka (kl. VIII); 15.45 — Politech. TV — Matematyka „Wyznaczniki” cz. I; 16.25 — Politech. TV — „Wyznaczniki” cz. II; 16.55 — Wiadomości; 17 — PKF; 17.10 — „Nie tylko dla pań”; 17.30 — Wszelchnica TV — Jan Leon Hipolit Kozietulski; 18 — Z cyklu „Arcydzieła muzyki” — prezentacje L. Berstein; 18.30 — „Pod znakiem jakości”; 19 — „Gawędy” — przed kamerą prof. dr K. Grzybowski; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — Wycinanki; 20.20 — „Studio 63”; „Haftowane ostry” — opowieść Yoshii Inoue; 21.10 — Magazyn — „Światowid”; 21.40 — „Dr. Monn” — TV film prod. USA; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV — matematyka (powt.).

Zastrzega się prawo zmian w programie.

Niedziela na Cytadeli

Imprezę podziwiali tysiące poznaniaków

Już od godziny 14 ze wszystkich stron napływały do Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli tysiące poznaniaków. Ściągnęła ich tutaj tra-

konanych w minionych miesiącach. Takie zainteresowanie jest w pełni uzasadnione. 100-hektarowy Park, jeden z największych w Europie, staje się dumą mieszkańców na-



Fot. — K. Przycodźki

dycyjna już impreza rozrywkowa, organizowana we wrześniu — miesiącu budowy Parku. Nim rozpoczęły się występy większość widzów zapoznała się z postępem prac wy-

szego miasta. Ale wróćmy do samej imprezy, której całość prowadził znany konferansjer — Bogdan Paluszkiwicz. Modele prezentowane przez „Roxanę”, propozycje na sezon bieżący — dla pań sukienki, zwykłe i karnawałowe, płaszcze oraz dla panów ubrania i płaszcze mogły podobać się wszystkim. Na marginesie po kazów warto poinformować, że obecnie „Roxana” szyje stroje dla 40 pań, które pracować będą w polskim sklepie kosmetycznym w Moskwie.

Podziw zebranych wzbudziły skoki spadochronowe, członków Aeroklubu Poznańskiego: S. Stanisławiaka, E. Olśzańskich i Z. Renza, którym udało się wylądować w wyznaczonym punkcie tuż przy estradzie. Skoczkowie zebraли zasłużone brawa.

Gremialnie stawili się zespół Poznańskiemu Operetki pod kierownictwem swego dyrektora S. Renza, który tym razem bawił się w operatora filmowego. W bogatym repertuarze operetki przedstawiła najpiękniejsze melodie z operetek polskich, rosyjskich i radzieckich. Publiczność gorącymi oklaskami wynagradzała artystów. Nie tylko za występy, lecz również jako społecznych inicjatorów i twórców tej tradycyjnej, pięknej imprezy.

Występy orkiestry dętej Pocztców zakończyły niedzielę na Cytadeli. (jk)

Jeźcyce otrzymają dom kultury

Wreszcie, po długich staraniach na Jeźcach powstanie dzielnicowy dom kultury. Jego otwarcie ma nastąpić z okazji przypadającej w tym roku 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Mieszkańcy Jeżyc, otrzymają dom kultury dzięki przekazaniu na użytek dzielnicy pomieszczeń przy ulicy Wawrzyniaka. W budynku parter i pierwsze piętro, w sumie 11 pomieszczeń przeznaczono na dzielnicową placówkę kulturalną. Remont jej wykonują gospodarze budynku. Do wyposażenia przyczyniło się również Prezydium DRN Jeżyc.

Na parterze domu mieścić się będzie sala widowiskowa na około 150 miejsc, kawiarnia i zaplecze (kuchnia itp.). Na pierwszym piętrze ulokowano sale: spotkań, telewizyjną, bilardową, do gier cichych (brydż, szachy itp.) oraz bibliotekę i czytelnię.

Obecnie remont jest na ukończeniu i gospodarze domu skierowali swoje wysiłki na jak najlepsze wyposażenie jego. Otwarcie domu kultury na Jeźcach na pewno przyczyni się do rozwinięcia życia kulturalnego w tej dzielnicy. (a)

Motocykle z PKO

20 bm. odbyło się w Warszawie 120 losowanie książeczek motocyklowych. W Poznaniu i województwie motocykle otrzymają posiadacze następujących książeczek: 976.645 UO, 2.348.406 UO, 2.348.425 UO. (na)